

Gazeta Kłomnicka



Nr 10 Październik 2006



Gminny Biuletyn Informacyjny



Obchody dnia nauczyciela w Garnku





Mieszkańcy Gminy Kłomnice

Kończy się kadencja rady gminy, wybranej w 2002 roku, kończy się również kadencja wójta po raz pierwszy wybranego w wyborach bezpośrednich. Cztery lata, to zarazem i dużo i mało. Jako wójt zobowiązany jestem do przedstawienia wyborcom efektów naszej pracy na rzecz gminy i jej mieszkańców. Jak już wielokrotnie wspominałem, wszystko co dzieje się w gminie, wynika z ustaw i przepisów prawa państwowego ale również z przepisów prawa miejscowego, czyli stanowionego przez organa gminy, jakimi są rada gminy i wójt, przy czym rada gminy jest organem uchwałodawczym, a wójt wykonawczym. To krótkie przypomnienie ma swój cel. Jeśli w gminie nie ma współpracy pomiędzy tymi dwoma organami, to zamiast rozwoju następuje regres, czyli cofanie się. W naszej gminie w minionej kadencji wójt na tyle dobrze współpracował z radą gminy, a przynajmniej z większością radnych, że udało się nam wspólnie zrealizować wiele trudnych zadań. Wykaz tych najważniejszych, wykonanych w latach 2003-2006 znajdziecie Państwo na dalszych stronach „Gazety..” Jedno mogę powiedzieć już teraz, wykonaliśmy dużo dobrej roboty, a efekty tej pracy są widoczne na każdym kroku. Oświetlenie prawie wszystkich ulic w gminie budowa nowych dróg, modernizacja nawierzchni dróg żużlowych, rozwój bazy oświatowej i sportowej, poprawienie stanu bojowego jednostek OSP w gminie, to tylko część spraw i problemów, rozwiązaniem których zajmowaliśmy się przez te cztery lata. Czy nam się to udało, czy też nie to, już mogą ocenić sami mieszkańcy. Zgodnie z prawdą, że „jeszcze się taki nie urodził kto by wszystkim dogodził”, na pewno znajdą się ludzie niezadowoleni z naszej pracy. A przecież do naszych, tj. wójta i kierowanego przez niego Urzędu Gminy i podległych wójtowi jednostek organizacyjnych, należy również. zaspokajanie codziennych potrzeb naszych mieszkańców. Wachlarz tych spraw jest bardzo szeroki i zwiększa się co rok, chociaż nie zawsze w ślad za nimi przychodzą pieniądze na ich realizację. Do oświaty np. dokładamy co rok około 2 mln zł, ponieważ subwencja oświatowa wystarcza tylko na niezbędne wydatki w szkołach. Bez naszego dotowania nie mogłyby funkcjonować żadne zajęcia pozalekcyjne, a klasy poniżej 25 dzieci powinny być likwidowane, ponieważ z ekonomicznego punktu widzenia są nieopłacalne. Na szczęście radni w pełni doceniając rolę oświaty, w wychowaniu młodego pokolenia, w kolejnych budżetach akceptowali wydatki na oświatę. Z tego też powodu, nasze szkoły i przedszkola z roku na rok są coraz ładniejsze zarówno z zewnątrz jak i wewnątrz.

A przecież zajmujemy się jeszcze opieką społeczną, zarówno w ramach własnych jak i w zadaniach nam zleconych przez administrację rządową Świadczenia rodzinne, stypendia dla uczniów, i inne tego typu działania są obecnie kierowane do gmin. Wypłata najmniejszego nawet świadczenia, wymaga ze strony pracownika GOPS, przeprowadzenia kilkunastostronicowego wywiadu, wypisania decyzji administracyjnej i całego pliku dokumentów. Wbrew temu co myślą zainteresowani, nie są to „wymysły” gminy, tylko ustalone rozporządzeniami ministrów procedury. Całość spraw jakimi zajmuje się urząd gminy, obejmuje zarówno wielkie jak i małe inwestycje, sprawy bieżące i realizację planów wieloletnich. Realizacją tych zadań nie zajmuje się wójt, tylko etatowi pracownicy urzędu gminy. Natomiast za całość gospodarki finansowej odpowiada wójt jako jednoosobowy zarząd. Brak zaufania do pracowników urzędu gminy uniemożliwił by normalne funkcjonowanie gminy. Dlatego jeszcze raz powtarzam- bez wzajemnego zaufania między radą gminy a wójtem i jego urzędem nie może być mowy o dalszym i harmonijnym rozwoju gminy. Przy okazji dziękuję wszystkim swoim współpracownikom za ich pracę w minionym okresie.

Adam Zajac

UWAGA: Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian w otrzymanych materiałach!

Spis treści

Eko-paliwo rzepakowe produkowane we własnym gospodarstwie???	2
Kandydaci do wyborów samorządowych 2006	3
Koniec kadencji	5
Jubileusz 100-lecia urodzin	7
Dinozaury, flisacy i ... spadek bezrobocia	8
UWAGA!!!	8
Pomoc PUP w likwidacji bezrobocia w gminie	9
Listopadowe święta	9
Działalność Stowarzyszenia „Razem na wyżyny”	10
„Nauczyciel – to nie zawód. To pośłannictwo i powołanie.”	11
Pomysł na Europejski Dzień Języków	12
Na koloniach było miło	13
Piknikowe spotkanie z ceramiką	14
Wiadomości kulturalne	15
Klepisko u wód	16
Śpiewają i tańczą w całym...	16
Strażackie święto w Nieznanicach	17
Od Sokoła do Metalu	18
Dobra passa pana Darka	20
Tym razem szczupak	21
Mistrzowie na start	22
Piłka nożna rządzi się swoimi prawami	23
Z bibliotecznej półki	24

Wydawca:

Urząd Gminy Kłomnice
ul. Strażacka 20
42-270 Kłomnice
tel.: 034-328-11-22
fax 034-328-11-21
email: ug@kломnice.pl

Redakcja:

Redaktor Naczelny:

Leszek Janik

Z-ca Redaktora Naczelnego:

Małgorzata Rybak

Sekretarz Redakcji:

Jarek Poroszewski

Redaktor Techniczny:

Paweł Wysocki

email: gazeta@kломnice.pl

Druk:

Drukarnia „KEMOT”

Częstochowa,

ul Krakowska 45 -hala nr 5

tel. 034 368 30 13,

fax 034 368 30 16

email:

biuro@kemot-drukarnia.pl

Nakład: 1500 egz.

eko-paliwo rzepakowe produkowane we własnym gospodarstwie???... To nie jest mit!

Adam Śliwakowski

W ciągu ostatnich kilku lat coraz głośniejszą mowa się o postępującej degradacji środowiska naturalnego, która spowodowana jest m.in. przez emisję spalin do atmosfery. Kolejną równie istotną kwestią jest ekonomia i opłacalność produkcji rolnej, która przy obecnych cenach paliwa wykorzystywanego w gospodarstwie nie przedstawia się najlepiej. Czy można połączyć te dwa zasadnicze pojęcia i znaleźć „złoty środek”? W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie natknąłem się na kilka ciekawych artykułów poświęconych produkcji paliwa rzepakowego. Wśród nich znalazł się obszerny artykuł Pana Grzegorza Wysockiego Pt. „Paliwo ciągnikowe z rzepaku można produkować we własnym gospodarstwie”. Otóż jak podaje autor, specjaliści z Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych (PIMR) w Poznaniu, zajmujący się tym zagadnieniem są zdania, iż produkcja paliwa ciągnikowego z oleju rzepakowego przy zastosowaniu wiedzy oraz odpowiednich do tego celu urządzeń jest możliwa, a ponadto przyjazna środowisku i opłacalna. Prace nad zastosowaniem ekologicznego paliwa rzepakowego w silnikach rolniczych prowadzone są od kilkunastu lat w Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu. Efektem przeprowadzonych badań i prac było wykonanie mini wytwórni do paliwa ciągnikowego pochodzącego z oleju rzepakowego.

Podstawowym surowcem służącym do produkcji biodiesel'a jest olej rzepakowy, dlatego przy kalkulacji, w celu zbilansowania kosztów, konieczne jest pozyskiwanie nasion z własnej uprawy. Należy również wziąć pod uwagę produkty uboczne pochodzące z produkcji, mianowicie makuchy i glicerynę. W gospodarstwie nastawionym na produkcję zwierzęco-roślinną produkty uboczne można wykorzystać na terenie gospodarstwa. Makuchy można wykorzystać jako dodatek treściwy do pasz, natomiast gliceryna po uprzednim roz-

wodnieniu będzie służyć jako środek do wzbogacenia nawozów naturalnych.

Pozostałe surowce używane przy produkcji biopaliwa to katalizator i metanol, niezbędny przy restryfikacji oleju rzepakowego. Należy podkreślić, iż producent musi posiadać zezwolenie z właściwego „Sanepidu” na zakup i przechowywanie tej substancji.

Warto również wspomnieć, że przy otrzymywaniu biopaliwa stosuje się niskociśnieniową i niskotemperaturową technologię, a produkty uboczne nie zagrażają środowisku. Dodatkowym atutem przemawiającym na korzyść biopaliwa są wyniki badań przeprowadzonych w Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu, w świetle których moc i moment obrotowy wysokoprężnego silnika ciągnikowego przy zastosowaniu paliwa rzepakowego nie ulegają zmianie. Ponadto biorąc pod uwagę aspekty ekologiczne w konfrontacji paliwa rzepakowego z ON otrzymuje się mniejszą emisję dwutlenku węgla, siarki, oraz spadek zadymienia spalin.

Należy również podkreślić, iż produktywność i efektywność przykładowej wytwórni paliwa rzepakowego uzależniona będzie od wielu czynników, takich jak: wielkość gospodarstwa, główne kierunki produkcji w gospodarstwie, możliwość wykorzystania produktów ubocznych, dostęp do tłoczni oleju rzepakowego, dysponowanie środkami finansowymi.

W artykule autor przedstawił koszty finansowe i koszt produkcji 1 litra paliwa zakładając, że wydajność wytwórni wynosi 400 l/dobę. Z przedstawionych danych wynika, że całkowity koszt zakupu urządzeń (wytwórnia paliwa, prasa do wyciskania oleju, zbiorniki oleju i zbiorniki rozdzielacze), niezbędnych do produkcji paliwa rzepakowego, łącznie z adaptacją pomieszczenia wyniesie 105.000 zł (kwota nie uwzględnia robocizny i podatków). Zakładając że w cyklu rocznym zużyje się: 13,1m³ metanolu, 1,521 kg katalizatora i 300 t

rzepaku, można przyjąć najniższą cenę produkcji 1 litra paliwa, która wyniesie 2,16 zł/litr, oraz najbardziej niekorzystną cenę, która kształtować się będzie na poziomie 2,52 zł/litr

Warto jeszcze przytoczyć ustawę, z dnia 25 sierpnia 2006r o biopaliwach i biokomponentach ciekłych, której regulacje zaczną obowiązywać od początku 2007r. Ustawodawca dał rolnikom możliwość wytwarzania biopaliw ciekłych, na własny użytek, jednak z drugiej strony nałożył na rolników chcących wytwarzać biopaliwo warunki, które będą zobowiązani spełnić. Rolnik będzie musiał złożyć wniosek do Agencji Rynku Rolnego, w którym należy określić rodzaj wytwarzanych paliw oraz maksymalną ilość produkcji, do której jest uprawniony. Ponadto produkowane ekopaliwo będzie musiało sprostać wymaganiom, które określają przepisy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw. Rolnik produkujący biopaliwo na własny użytek, nie będzie mógł sprzedawać produkowanego paliwa. Zobligowany będzie również do przestrzegania rocznego limitu produkcji, tj. 100 litrów na hektar powierzchni użytków rolnych będących w posiadaniu lub współposiadaniu rolnika.

Reasumując, na podstawie przeanalizowanych publikacji traktujących o produkcji paliwa rzepakowego, odniosłem wrażenie, że jest to przyszłościowa szansa dla ekologii i dużych gospodarstw, takich które będą dysponowały odpowiednimi warunkami i środkami finansowymi.

Opracowano na podstawie artykułu P. Grzegorza Wysockiego „Paliwo ciągnikowe z rzepaku można produkować we własnym gospodarstwie”, oraz art. P. Łukasza Łągiewki „Wyczekana Ustawa” zamieszczonego na stronie gazety prawnej nr 182. ■

Kandydaci do wyborów samorządowych 2006

Kandydaci na Wójta Gminy Kłomnice

Miarzyński Jan, lat 47, wykształcenie wyższe, zam. Kłomnice, zgłoszony przez KW GSO w Kłomnicach (nie należy do partii politycznej)

Śpiewak Andrzej Maciej, lat 43, wykształcenie średnie, zam. Rzerzeczyce, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość (członek Prawa i Sprawiedliwości)

Zajac Adam Michał, lat 59, wykształcenie wyższe, zam. Kłomnice, zgłoszony przez KWW Adama Zająca „Kontynuacja” (nie należy do partii politycznej)

Kandydaci na radnych Gminy Kłomnice

Okręg Nr 1 Kłomnice

Komitet Wyborczy PSL

1. Bednarczyk Andrzej Zdzisław, lat 50, zam. Kłomnice
2. Krok Krzysztof, lat 53, zam. Kłomnice
3. Matuszczak Stanisław Mikołaj, lat 55, zam. Kłomnice

KW Platforma Obywatelska RP

1. Krok Paweł, lat 20, zam. Kłomnice

KKW SLD+SDPL+PD+UP Lewica i Demokraci

1. Ogończyk Mariusz, lat 28, zam. Kłomnice

KW Samoobrona RP

1. Raźniak Karolina, lat 25, zam. Kłomnice
2. Kulińska Halina Teresa, lat 45, zam. Kłomnice
3. Świącik Wojciech Mariusz, lat 28, zam. Kłomnice

KWW Adama Zająca „Kontynuacja”

1. Cieślak Wiesław, lat 61, zam. Kłomnice
2. Zalas Robert, lat 40, zam. Kłomnice
3. Zatoń Cezary, lat 39, zam. Kłomnice

KW Gminnego Stowarzyszenia Obywatelskiego w Kłomnicach

1. Ligocki Marek, lat 48, zam. Kłomnice
2. Sambor Krzysztof, lat 47, zam. Kłomnice
3. Śliwakowska Małgorzata, lat 42, zam. Kłomnice

KW Gminnego Towarzystwo Samorządowe

1. Worwąg Adam Michał, lat 25, zam. Kłomnice

Okręg Nr 2 Bartkowiec, Pacierzów, Michałów

Komitet Wyborczy PSL

1. Brzozowski Ryszard Gustaw, lat 54, zam. Michałów

KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Koza Stanisław Roman, lat 55, zam. Pacierzów

KWW Piotr Łągiewka „Kreatywność”

1. Łągiewka Piotr, lat 31, zam. Pacierzów

KWW Adama Zająca „Kontynuacja”

1. Modlasiński Zbigniew, lat 49, zam. Michałów

KW Gminnego Towarzystwo Samorządowe

1. Taranowicz Wojciech, lat 22, zam. Bartkowiec

KW Gminnego Stowarzyszenia Obywatelskiego w Kłomnicach

1. Biś Andrzej Józef, lat 48, zam. Pacierzów

Okręg Nr 3 Witkowice, Chorzenice, Michałów Rudnicki

Komitet Wyborczy PSL

1. Bławat Janusz, lat 49, zam. Chorzenice

KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Kuś Henryk, lat 52, zam. Chorzenice

KW Samoobrona RP

1. Pręcikowska Zenona, lat 61, zam. Witkowice

KWW Adama Zająca „Kontynuacja”

1. Sochacka Elwira, lat 31, zam. Witkowice

KWW J. K

1. Kryczka Janusz, lat 25, zam. Chorzenice

KWW Mateusza Gonery

1. Gonera Mateusz, lat 57, zam. Witkowice

KW Gminnego Stowarzyszenia Obywatelskiego w Kłomnicach

1. Majer Stanisława Anna, lat 55, zam. Witkowice

Okręg Nr 4 Nieznanice

Komitet Wyborczy PSL

1. Kuroń Magdalena, lat 21, zam. Nieznanice

KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Bartkiewicz Anna Irena, lat 51, zam. Nieznanice

KWW Karola Kryczki

1. Kryczka Karol, lat 33, zam. Nieznanice

KWW Adama Zająca „Kontynuacja”

1. Milczarek Wojciech, lat 36, zam. Nieznanice

Okręg Nr 5 Zdrowa

Komitet Wyborczy PSL

1. Kubik Maria, lat 41, zam. Zdrowa

KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Bedlechowicz Rafał, lat 26, zam. Zdrowa

KWW Adama Zająca „Kontynuacja”

1. Łapeta Jarosław, lat 33, zam. Zdrowa

KW Gminnego Stowarzyszenia Obywatelskiego w Kłomnicach

1. Pitera Iwona Stefania, lat 46, zam. Zdrowa

Okręg Nr 6 Skrzydlów, Adamów

Komitet Wyborczy PSL

1. Żurek Andrzej Jan, lat 50, zam. Huby

KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Chmielarz Anna, lat 26, zam. Skrzydlów

KW Samoobrona RP

1. Sioła Stanisława, lat 64, zam. Skrzydlów

KWW Adama Zająca „Kontynuacja”

1. Świdzka Krystyna, lat 58, zam. Skrzydlów

KWW Jolanta Knysak

1. Knysak Jolanta, lat 41, zam. Skrzydlów

Okręg Nr 7 Rzeki

Komitet Wyborczy PSL

1. Sztonder Leokadia, lat 53, zam. Rzeki Wielkie

KWW Adama Zająca „Kontynuacja”

1. Dumin Tadeusz, lat 51, zam. Rzeki Wielkie

KW Gminnego Stowarzyszenia Obywatelskiego w Kłomnicach

1. Koprowski Edward, lat 50, zam. Rzeki Małe

› Okręg Nr 8 Rzerzeczyce, Niwki

Komitet Wyborczy PSL

1. Taranowicz Piotr Jan, lat 47, zam. Rzerzeczyce
2. Wiśniewski Leszek Eugeniusz, lat 47, zam. Rzerzeczyce

KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Pałuszka Waldemar, lat 35, zam. Rzerzeczyce
2. Mazur Zygmunt, lat 56, zam. Rzerzeczyce

KW Samoobrona RP

1. Kluska Daniel Zbigniew, lat 23, zam. Rzerzeczyce
2. Kowalik Justyna, lat 32, zam. Rzerzeczyce

KWW Adama Zająca „Kontynuacja”

1. Kowalik Sławomir, lat 49, zam. Rzerzeczyce
2. Raźniak Teresa, lat 49, zam. Niwki

Okręg Nr 9 Garnek

Komitet Wyborczy PSL

1. Bloma Alfred, lat 66, zam. Garnek

KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Ślęzak Mirosław, lat 44, zam. Garnek

KW Samoobrona RP

1. Masna Marta, lat 21, zam. Garnek

KWW Ź S „Rozsądek”

1. Żurek Sławomir, lat 39, zam. Garnek

KWW Adama Zająca „Kontynuacja”

1. Rybak Małgorzata, lat 44, zam. Garnek

KWW NOWA INICJATYWA 2006

1. Szkop Krystian Mariusz, lat 21, zam. Garnek

Okręg Nr 10 Karczewice, Chmielarze, Kuźnica

Komitet Wyborczy PSL

1. Jurczyk Sławomir Marian, lat 42, zam. Kuźnica

KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Kępa Robert Józef, lat 27, zam. Karczewice

KWW Adama Zająca „Kontynuacja”

1. Gonera Paweł, lat 28, zam. Karczewice

Okręg Nr 11 Zawada, Śliwaków, Zberezka

Komitet Wyborczy PSL

1. Jastrzębska Krystyna, lat 59, zam. Zawada

KKW SLD+SDPL+PD+UP Lewica i Demokraci

1. Majchrzak Eugeniusz, lat 66, zam. Śliwaków

KW Gminnego Stowarzyszenia Obywatelskiego w Kłomnicach

1. Perliński Andrzej, lat 48, zam. Zawada

Okręg Nr 12 Konary, Lipicze

Komitet Wyborczy PSL

1. Stępień Mirosław, lat 40, zam. Konary

KWW Adama Zająca „Kontynuacja”

1. Bruś Witold, lat 53, zam. Konary

KWW Zofii Woch

1. Woch Zofia, lat 50, zam. Lipicze

KW Gminnego Stowarzyszenia Obywatelskiego w Kłomnicach

1. Krok Agata, lat 31, zam. Lipicze

Kandydaci na radnych powiatowych

Komitet Wyborczy PSL

- 1) Adam Śliwakowski
- 2) Ingrida Gajda
- 3) Lidia Żyła
- 4) Bogusław Sokoliński
- 5) Stanisław Wilk
- 6) Radosław Piotr Łysoń

KW Prawo i Sprawiedliwość

- 1) Jacek Politański
- 2) Halina Małolepsza
- 3) Lidia Burzyńska
- 4) Krystyna Wojciechowska
- 5) Wojciech Świącik

KW Platforma Obywatelska RP

- 1) Piotr Juszczyk
- 2) Beata Łasińska
- 3) Dorota Boral

KKW SLD+SDPL+PD+UP Lewica i Demokraci

- 1) Jarosław Grabarczyk
- 2) Barbara Mizera
- 3) Jerzy Wąsikowski
- 4) Tadeusz Ciastek
- 5) Dorota Kotas
- 6) Eugeniusz Derda

KW Samoobrona RP

- 1) Henryk Przech
- 2) Władysław Antoniak
- 3) Zdzisława Wołek
- 4) Maria Barbara Masna
- 5) Irena Kubacka
- 6) Grzegorz Ciupa

KWW Porozumienie dla Powiatu Cz-wskiego

- 1) Jan Milc
- 2) Anna Gała
- 3) Ryszard Kędra
- 4) Jerzy Burzyński
- 5) Przemysław Zieliński
- 6) Jerzy Piwowarczyk

KWW Wspólnota Samorządowa 2006

- 1) Krzysztof Wójcik
- 2) Andrzej Borkowski
- 3) Elżbieta Łągiewka
- 4) Barbara Śliwakowska
- 5) Eugenia Cyba
- 6) Józef Biliński
- 7) Jan Miarzyński

Koniec kadencji

Adam Zając

Co zostało zrobione w naszej gminie w kadencji 2002-2006

Jak już wspomniałem w felietoniku rozpoczynającym dzisiejszą „Gazetę Kłomnicką” przyszedł czas na podsumowanie kadencji i przedstawienie tego co udało się osiągnąć przez te cztery, lata jak również czego nie udało się zrobić. Miarą rozwoju każdej gminy są przeprowadzone inwestycje, zwłaszcza takie, które obejmują jak największe skupiska mieszkańców. Dlatego to opracowanie będzie zawierało nie kwoty jakie wydatkowano z kolejnych budżetów na poszczególne zadania, ale wykaz zadań, które zostały wykonane i które z mojego punktu widzenia są dla naszej gminy najważniejsze a dodać należy iż nie było sołectwa w którym coś nie zostałoby zrobione.

Oświetlenia uliczne

Rozpoczynając obecną kadencję obiecywałem wyborcom, że na wszystkich naszych ulicach wieczorami będą się świecić lampy, przez co zwiększy się również bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg. W pierwszych dwóch latach dobudowywaliśmy linie oświetleniowe tam, gdzie ich nigdy nie było. Następnie weszliśmy w program modernizacji oświetlenia na terenie całej gminy. Dzisiaj i mogę to z dumą powiedzieć, gmina jest oświetlona w 90%. Kredyt, który otrzymaliśmy na ten cel, zostanie spłacony z oszczędności w zużyciu prądu, na skutek założenia wszystkich lamp energooszczędnych. Do wykonania zostały już tylko nieliczne miejsca, gdzie trzeba dobudowywać linię, ale jeszcze

też jesieni kilka z nich otrzyma oświetlenie, przy czym na najważniejszym z nich tj na odcinku drogi krajowej z Witkowic do Chorzenic prace ruszą lada dzień. Podobnie na drodze powiatowej z Konar do Pacierzowa. Otrzymają również oświetlenie mieszkańcy ulicy Leśnej w Rzekach oraz mieszkańcy Hubów w sołectwie Adamów. Pozostałych kilka miejsc otrzyma oświetlenie w następnym roku.

Drogi na terenie gminy

Celowo używam takiego sformułowania, bo nie wszystkie drogi w gminie są drogami gminnymi. Mamy również drogi powiatowe (około 60 km) i drogę krajową. Zarządcami tych dróg i odpowiedzialnymi za ich stan są powiat i Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Znając ograniczone możliwości finansowe samorządu powiatowego na budowę i remonty dróg, przyjęliśmy propozycję współpracy i dzięki temu kilka km dróg powiatowych otrzymało nową nawierzchnię, co znakomicie poprawiło sytuację transportową na terenie gminy. Uważam, że taką politykę trzeba stosować również w przyszłych latach, bo naszych mieszkańców nie obchodzi, kto jest właścicielem drogi tylko czy nadaje się ona do jeżdżenia. Trzeba będzie również przystępować do nakładek bitumicznych na tych drogach powiatowych gdzie została już położona kanalizacja sanitarna. Nieco inaczej przedstawia się sytuacja na drodze krajowej. Gmina jako samorząd nie może partycypować w inwestycjach rządowych, a do takich należy remont DK-91. Nie mniej jednak to nasze starania w tej kadencji doprowadziły do tego, że znaczna część ulicy Częstochowskiej otrzymała nowa nawierzchnię i chodniki a Zakład Energetyczny wstawił nowe słupy w bezpiecznej odległości. Remont pozostałej części przeciąga się z przyczyn natury prawnej. Trwają postępowania związane z wykupem gruntów prywatnych zajętych pod drogę krajową w centrum Kłomnic. Mam nadzieję, że w 2007 roku remont wraz z budową ronda zostanie zakończony, tym bardziej,



że w 2004 roku gmina odkupiła od parafii w Kłomnicach grunty, z których część zostanie przeznaczona na własnie na budowę ronda.

Do dróg gminnych zaliczamy zarówno ulice w miejscowościach jak i drogi gruntowe służące głównie do transportu rolnego. W minionej kadencji udało się nam wybudować i modernizować 9 odcinków dróg o łącznej długości 6 km. Większość tych dróg powstała w Kłomnicach, ale to głównie z tego powodu, że to tutaj właśnie najwcześniej zakończono budowę kanalizacji i ziemia z wykopów odpowiednio uległa. W tej kadencji postanowiliśmy odejść od wywożenia dróg żużlem piecowym i przystąpiliśmy do remontu dróg gminnych metodą powierzchniowego utrwalenia. Efekty są widoczne gołym okiem. Tam gdzie, kiedyś za każdym pojazdem ciągnęły się tumany kurzu dzisiaj jest twarda i równa nawierzchnia. Metodą tą wykonaliśmy 36 odcinków dróg o łącznej długości ponad 20 km. Wystarczy powiedzieć, że tylko w tym roku wykonanych zostało około 12 km dróg w 20 odcinkach. Uważam, że ten proces musi trwać dalej, i w najbliższym roku wszystkie pozostałe drogi żużlowe przynajmniej w obrębie zabudowy muszą otrzymać powierzchniowe utrwalenie. Jak już wspomniałem mamy również na terenie gminy, drogi transportu rolnego czyli drogi polne. Dzięki otrzymanym z Urzędu Marszałkowskiego dofinansowaniu wybudowaliśmy około 6 km dróg o twardej nawierzchni co znakomicie poprawiło transport i ruch maszyn rolniczych w polach.

Infrastruktura wodociągowa i sanitacyjna wsi

W minionej kadencji kontynuowaliśmy budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowościach, które przypisane zostały do oczyszczalni ścieków w Kłomnicach tzn; w Zawadzie,



» w Zberezce, w Lipiczu, w Konarach i w Pacierzowie. Łącznie wybudowano 24 km kanału sanitarnego, oraz 553 szt przykanalików o dł. około 6 km i 3 przepompownie. Stawia to naszą gminę w czołówce gmin powiatu częstochowskiego. W 2002 roku, kiedy rozpoczynała się ta kadencja, gmina Kłomnice była zwodociągowana w 90 %, dlatego w tej kadencji tylko uzupełnialiśmy wodociągi w miejscach, gdzie ich poprzednio z różnych przyczyn nie wybudowano. Do większych zadań z tego zakresu należy zaliczyć wybudowaną w tym roku sieć wodociągową na terenach poscaleniowych w Kłomnicach. Wybudowaliśmy również kosztem prawie 400 tys zł stację uzdatniania wody w Witkowicach dla poprawienia jakości wody. W przyszłym roku planujemy budowę studni o głębokości 200 m, na ujęciu wody w Witkowicach co radykalnie poprawi zaopatrzenie w wodę Rzerzyczyc i Kłomnic.

Oświata

Ta dziedzina naszego życia, była w minionej kadencji bardzo wysoko doceniona przez ustępującą Radę Gminy. Praktycznie biorąc ani jedna propozycja wójta do budżetu gminy związana z inwestycjami oświatowymi nie została odrzucona. Dzięki temu dokonaliśmy rozbudowę Zespołu Szkół w Garnku, rozpoczęliśmy rozbudowę Zespołu Szkół w Rzerzyczycach (I etap), rozpoczęliśmy rozbudowę Zespołu Szkół w Kłomnicach wraz z łącznikiem do hali sportowej. Wykonaliśmy w każdej szkole remonty i modernizacje związane z poprawą ich stanu sanitarnego i bezpieczeństwa. Otworzyliśmy trzy nowe oddziały przedszkolne dla dzieci 3,4 i 5-letnich w Rzekach (2) i w Zdrowej (1). Przedszkole w Kłomnicach, wreszcie doczekało się nowej,



pięknej elewacji. Wszystkie nasze budynki oświatowe są utrzymane w czystości i zabezpieczone w opał i inne niezbędne do funkcjonowania szkół akcesoria i pomoce naukowe. W każdej szkole jest co najmniej jedna pracownia komputerowa. Wszyscy pracownicy oświatowi otrzymują regularnie wynagrodzenie. Jako jedna z niewielu gmin prowadzimy w szkołach zajęcia pozalekcyjne, umożliwiając dzieciom i młodzieży rozwój dodatkowych uzdolnień. W trosce o najmłodszych oddaliśmy do użytku 6 nowych i bezpiecznych placów zabaw każdy o wartości około 25tys. zł wykorzystując na ten cel pieniądze z opłat za sprzedaż alkoholu. W 2007 roku planujemy budowę następnych 4 placów. Najwyższy również czas aby w Kłomnicach powstał kryty basen w którym młodzież z całej gminy mogłaby uczyć się pływania w ramach lekcji wf.

Kultura fizyczna i sport

W trosce o wszechstronny rozwój dzieci i młodzieży gmina dofinansowuje działalność klubów sportowych, i innych stowarzyszeń przeznaczając co roku na ten cel znaczące środki finansowe. Do tego działu należy też doliczyć nasze najnowsze inwestycje z zakresu infrastruktury sportowej. Dwa piękne obiekty sportowe, jeden w Kłomnicach i drugi w Garnku chociaż wybudowane zostały z myślą o uczniach z tych miejscowości służą ogromnej rzeszy młodych ludzi, którzy już dawno wyszli ze szkoły. Przy pomocy finansów gminnych, znacznej poprawie uległy warunki socjalne w klubach sportowych w Zawadzie i Kłomnicach. W przyszłym roku kolej na Rzeki i Rzerzyczycy.

Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa publicznego gmina cały czas udostęp-

nia Policji lokum w swoim budynku, chociaż nie spełnia ono wszystkich warunków jakie wynikają z przepisów. Pojawiła się jednak nadzieja, że już w przyszłym roku rozpocznie się kapitalny remont budynku po dawnym Komisarzacie.

Do zadań własnych gminy należy zapewnienie bezpieczeństwa pożarowego w gminie. Gmina wykonuje te zadania przy pomocy jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Na terenie gminy działa 10 takich jednostek z czego jedna – w Konarach reaktywowała się po kilku latach niebytu, dzięki zaangażowaniu działaczy z Konar w czym niemałą rolę odegrał Pan radny Witold Bruś. Jednostki OSP z Kłomnic i z Rzerzyczyc należą do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego, co oznacza, że mogą być używane do zdarzeń na terenie całego kraju, co już raz miało miejsce (powódź w świętokrzyskiem). Podobnie jak w oświacie rada gminy nie szczędziła środków na doposażenie jednostek nowoczesny sprzęt a zwłaszcza w samochody pożarnicze. W czasie tej kadencji strażom przybyło 5 nowych samochodów. Cztery zostały zakupione z dotacją 50% ze strony Zarządu Głównego ZOSP RP a jeden – Ford transit, otrzymaliśmy w nagrodę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach. Samochód ten jest na stanie OSP Kłomnice. Zakupy nowych samochodów pozwoliły na poprawienie sytuacji w jednostkach gdzie samochodów nie było, np. OSP Konary otrzymało samochód z OSP Zdrowa. W najbliższych latach należy dążyć do wymiany wszystkich starych samochodów na nowsze. Ze względu na bezpieczeństwo strażaków, zakupujemy coraz to nowszy, atestowany sprzęt ochrony osobistej.

Niemale środki kierowane są również na remonty strażnic, chociaż trzeba tutaj dodać, że większość prac, przy remontach, które nie wymagają specjalistycznych uprawnień wykonują sami strażacy. My dajemy pieniądze tylko na materiały. Zmienia się również otoczenie strażnic, młodzież coraz chętniej w nich przebywa, spędzając tam wolny czas. Mówiąc o likwidacji zagrożeń nie można pominąć roli jaką od dwóch lat odgrywają jednostki OSP z Garnka i ze Zdrowej przy odśnieżaniu gminy, co zwłaszcza odczuliśmy ubie-



głej zimy. Strażacy odśnieżali w czynnie społecznym. W zamian OSP Garnek otrzymało nowoczesne drzwi do garaży, a OSP Zdrowa otrzymało fundusze na odtworzenie zbiornika p. poż, który jest zarazem miejscem rekreacji i wypoczynku dla mieszkańców nie tylko ze Zdrowej.

Podobnie jak w Zdrowej, odbudowany został zbiornik w Pacierzowie i w Rzeręczycach oraz w Lipiczu. Wszystkie te zbiorniki oprócz funkcji p. poż są miejscami rekreacyjnymi ale ich głównym zadaniem jest przechowywanie wody na wypadek pożaru, bo chociaż w każdej miejscowości są hydranty to jednak jak wykazał duży pożar w Konarach wody zaczęło w nich brakować. Dlatego uważam, że trzeba kontynuować akcję przywracania do pełnej użyteczności wszystkich zbiorników wodnych na terenie gminy, a może nawet rozpocząć starania nad pozyskaniem środków na budowę dużego zbiornika retencyjnego.

Gospodarka komunalna i ochrona środowiska

W ramach zadań własnych gminy wybudowane zostało schronisko dla bezdomnych zwierząt na Jamrozowiznie i chociaż ta inwestycja, wśród niektórych osób budzi kontrowersje to jednak uważam, że jest to również promocja naszej gminy a także miejsce pracy dla 6 osób. Już najbliższa przyszłość pokaże, czy był to błąd czy też krok w przyszłość. Osobiście uważam, że to drugie. W tym rozdziale nie moż-

na nie wspomnieć o termomodernizacji budynku Urzędu Gminy. Zadanie to wykonane zostało po części za nagrodę w wysokości 100 tys. zł jaką otrzymaliśmy z WFOŚi GW z Katowic za działalność proekologiczną. Dzięki dociepleniu budynku i wymianie okien koszt ogrzewania spadł prawie o 1/3.

Podsumowanie

Jak widać z powyższego opracowania w gminie naszej przez ostatnie lata ciągle coś się działo, w pozytywnym tego słowa znaczeniu. A przecież nie wspominałem o życiu kulturalnym naszej gminy, o zespołach, które zdobywają ogólnopolskie i międzynarodowe laury, o imprezach rangi ogólnopolskiej jak Wielkanocny wyścig kolarski, którego głównym organizatorem z naszej strony jest radny Jan Milec, jak ogólnopolskie turnieje tańca towarzyskiego organizowane przez rodziców dzieci z klubu „Styl” pod wodzą pana Roberta Zalasa, jak wreszcie coroczne międzynarodowe spotkania folklorystyczne „Z daleka i z bliska” organizowane przez GOK z jego dyrektorem panem Leszkiem Janikiem. Nie można też nie wspomnieć, o różnych festynach organizowanych w coraz większej liczbie miejscowości i o wszystkich innych propozycjach spędzania wolnego czasu przez naszych mieszkańców. Oczywiście nie uzurpuję sobie prawa do przypisywania sobie za-



śług przy organizacji tych wszystkich działań i imprez. Nie mniej jednak uważam, że udało się nam, stworzyć klimat do wyzwolenia różnych inicjatyw naszych mieszkańców poprzez wspomaganie tych działań środkami finansowymi. Jeśli już o finansach mowa, to informuję, że przez te cztery lata, udało się pozyskać do gminy z różnych źródeł, i na różne cele ponad 10 mln zł dotacji.

Szanowni czytelnicy, na zakończenie tej kadencji rady gminy i wójta pozwoliłem sobie na dłuższe wystąpienie w „Gazecie Kłomnickiej”, której wydawanie też uważam za nasz sukces (piszę te słowa nie bezpodstawnie, tylko opierając się na opiniach różnych osób, również daleko spoza naszej gminy).

Kończąc swoje wystąpienie życzę nowo wybranej radzie i wójtowi aby w zgodzie i z pełnym zaangażowaniem udało się im kontynuować dalszy rozwój gminy. ■

JUBILEUSZ 100-LECIA URODZIN

Danuta W—jcik

W dniu 09 października 2006 roku swoje urodziny obchodziła Pani WŁADYSŁAWA FRYMUS mieszkanka Nieznanic. Nie były to zwykłe, kolejne urodziny, Pani Władysława Frymus ukończyła 100 lat. W tym tak szczególnym dniu Szanowną Jubilatkę odwiedzili przedstawiciele Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, Wójt Gminy Kłomnice Adam Zajac, Z-ca Wójta Wanda Kusztal, Sekretarz Gminy Róża Wiewióra, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Danuta Wójcik oraz

przedstawiciele KRUS. Jubilatka została obdarowana pięknymi kwiatami i upominkami.

W kościele Parafialnym w Witkowicach została odprawiona msza święta w podzięce za przeżyte lata i dalsze błogosławieństwo.

Pani Władysława Frymus urodziła się 09 października 1906r. w Nieznanicach. W roku 1937 wyszła za mąż za Michała Frymus. Z tego małżeństwa przyszło na świat dwoje dzieci: córka Anna i syn Wiesław. Z czasem rodzina powiększyła się o troje wnuków i pię-

cioro prawnuków.

Troskliwą opieką otoczył swą matkę syn Wiesław z żoną Małgorzatą.

Opiekę medyczną zapewniają miejscowi lekarze: Pani Wiesława Balas i Pani Barbara Kurczych.

Myślę, że będę wyrazicielką woli wszystkich czytelników naszej gazety i w imieniu Państwa złożę dostojnej Jubilatce najlepsze życzenia; zdrowia, miłości bliskich, dni bez trosk na dalszą drogę w „Złotej jesieni życia”. ■

Dinozaury, flisacy i ... spadek bezrobocia

Jan Milc

U schyłku kadencji grupa radnych Rady Gminy i sołtysów wzięła udział w wyjeździe studyjnym do Bałtowa w powiecie ostrowieckim. Po co?! żeby zapoznać się na miejscu z dokonaniem istniejącej tam lokalnej grupy działania. Jeszcze na 4-5 lat temu na terenie tamtejszej gminy panowało niewyobrażalnie duże bezrobocie sięgające nawet 80%! Samorząd gminny jak też Powiatowy Urząd Pracy nie miały pomysłu na jego zmniejszenie. Taki marazm trwał do 2004 roku, kiedy to z inicjatywy Stowarzyszenia „Delta” powstał Bałtowski Park Jurajski.

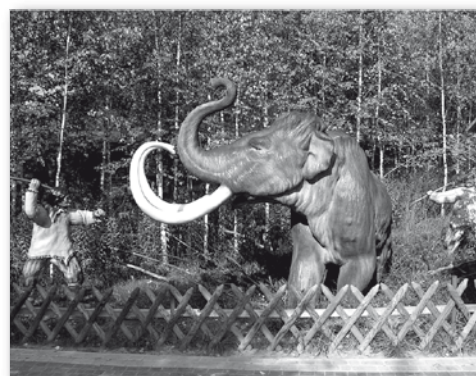
Jak do tego doszło? Otóż w rejonie Gór Świętokrzyskich już w latach pięćdziesiątych XX wieku znajdowano w skałach jurajskich ślady największych żyjących w tym okresie gadów – dinozaurów. Powstało przypuszczenie, że może także w Bałtowie znajdują się ich ślady. Tematem zainteresował się p. Gerard Gierliński z Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie, który podjął poszukiwania. Wkrótce okazało się, że jego pracę uwieńczył sukces. Znalaziono tropy dające możliwość określenia do jakich zwierząt należą. Uznano, że w okolicach Bałtowa odkryto tropy górnourajskich dinozaurów – allozaura, stegozaura i kamptozaura. Pojawił się pomysł komercyjnego wykorzystania tego znaleziska. Opracowany został projekt z dokładnym opisem efektów, które ma przynieść. Wniosek zgłoszono do programów wspierających inicjatywy społeczne, gdzie dostał wysoką ocenę i środki na jego sfinansowanie. Wkrótce, nie bez sceptycyzmu ówczesnego wójta gminy, przystąpiono do realizacji projektu. W 2004 roku uruchomio-

no Bałtowski Park Jurajski, który został wybudowany na... wysypisku śmieci!

Zwiedzanie Parku to podróż w czasie przez kolejne epoki w dziejach Ziemi. Największą atrakcją są rekonstrukcje wymarłych zwierząt wykonane w skali 1:1. Znajdujące się tam tablice zawierają opisy poszczególnych dinozaurów i warunków w jakich żyły. Jest to znakomita ścieżka dydaktyczna zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Stoiska gastronomiczne, stoiska z pamiątkami i ... jurajski plac zabaw, gdzie dzieciaki mogą odkopać szczątki tyranozaura tworzą całość Parku.

Park zatrudnia 80 osób i to jest największy jego sukces. Niezależnie od tego pojawienie się turystów odwiedzających Park spowodowało rozwój usług i bazy turystyczno-noclegowej. Stworzono nowe, dotychczas tu nie znane formy zarabiania pieniędzy, np. takie jak wypożyczalnia kajaków, rowerów i innego sprzętu turystycznego. Kosztem kilku milionów złotych oczyszczono z pni i wielkich kamieni i uregulowano koryto rzeki Kamiennej, zakupiono tratwy, zatrudniono flisaków i uruchomiono spływ na długości ok. 2 km. Łącznie z usług turystycznych „wywołanych” przez utworzenie Parku, w roku bieżącym skorzysta około 250 tyś. turystów! Cóż to znaczy dobry pomysł i ludzie przekonani do jego słuszności!

Innym niemniej ciekawym pomysłem mogą pochwalić się mieszkańcy wsi Tokarnia położonej nieopodal Chęcina. Na kilkunastohektarowym terenie o bardzo niskiej klasie bonitacji, gdzie jakkolwiek uprawa była nieopłacalna utworzono skansen wsi świętokrzyskiej. Podobnie jak w przypadku Bałtowa również i tu pozyskano środki ze-



wewnętrzne na sfinansowanie pomysłu. Zostały tu zlokalizowane klasyczne zabudowania wiejskie, pamiętające bardzo odległe czasy. Niektóre budowle pochodzą nawet z przełomu XVIII/XIX wieku. Są tu domy mieszkalne, stodoły, budynki inwentarskie, kościół, spichlerz, wiatrak i naturalnie dwór. Całość jest świetnie wkomponowana w świętokrzyski krajobraz i sprawia, że turyści zwiedzający skansen czują się jakby czas się zatrzymał. Również i tu znaleźli pracę ludzie, którzy utrzymują całość w należyтым porządku i odpowiednim stanie technicznym.

Są to przykłady na to jak można na „byłe czym” zarabiać. Stąd konieczna jest zmiana w myśleniu i rzetelne rozpatrywanie propozycji różnych organizacji i stowarzyszeń, które na pierwszy rzut oka nie nadają się do niczego. Dlatego pomysł Wójta naszej gminy p. Adama Zajęca, aby podjąć działania zmierzające do stworzenia infrastruktury turystyczno-usługowej i komercyjnego wykorzystania rzeki Warty i jej otoczenia jest godny najwyższej uwagi. Chyba już czas aby Warta zaczęła oddawać swoje długi zaciągnięte w czasie powodzi, żeby z rzeki niechcianej stała się rzeką potrzebną i lubianą, przynoszącą wymierne korzyści. ■

UWAGA!!!

Informuje się mieszkańców gminy, że pojemniki do selektywnej zbiórki w miejscowości Kłomnice ustawione są na placu za Urzędem Gminy i tam można prowadzić selektywną zbiórkę odpadów.

Pojemniki do selektywnej zbiórki znajdujące się na placu przy wjeździe na cmentarz zostaną zlikwidowane ze względu na bałagan, jaki ma miejsce koło pojemników.

Pomoc PUP w likwidacji bezrobocia w gminie...

Tradycyjnie od wielu lat w budżecie gminy rezerwowane są środki na organizację robót publicznych i prac interwencyjnych, aby w jakiś sposób pomóc bezrobotnym mieszkańcom naszej gminy.

W związku z trudną sytuacją na rynku pracy, organizacja takiej formy prac przez gminę, pozwala wielu rodzinom załatwić swoje najpilniejsze potrzeby materialne, a także niejednokrotnie poprawę stanu psychicznego poszukującym bezowocnie stałego zatrudnienia.

Wychodząc na przeciw tym mieszkańcom występowaliśmy z wnioskami do Powiatowego Urzędu Pracy w Częstochowie o organizację takich prac. W bieżącym roku złożyliśmy wnioski o utworzenie 19 stanowisk robót publicznych, otrzymaliśmy 9, na prace interwencyjne złożyliśmy o 10 stanowisk, otrzymaliśmy 1, na staże złożyliśmy 12, otrzymaliśmy 5.

Jesteśmy jedną z największym gmin i chciałoby się powiedzieć jedną z najbliższych gmin Panu Dyrektorowi Andrzejowi Perlińskiemu i nie można zrozumieć, dlaczego gmina Janów, gdzie ogólna liczba bezrobotnych wynosi 407 osób/u nas 801/, otrzymała przydział 44 osób na prace interwencyjne oraz 14 na roboty publiczne. Miasto Częstochowa 254 osoby na roboty publiczne i 67 na prace interwencyjne/dane pochodzą z informatora PUP w Cz-wie za m-c wrzesień/ Swoje odmowy Dyrektor motywował brakiem efektywności w zatrudnianiu tych osób na stałe. Pozostaje zadać pytanie jak wygląda ta efektywność w UM Częstochowa, PUP, Komendzie Policji czy w innych gminach. Nasz gmina z chwilą uruchomienia schroniska dla zwierząt stworzyła 8 stanowisk pracy w tym 6 stanowisk robót publicznych zostało przekwalifikowanych na umowy o pracę

na czas nieokreślony. Trudno mówić o efektywności stałego zatrudnienia w stosunku do stażystów, gdyż przy obsadzaniu stanowisk urzędniczych obowiązuje ustawa o jawnym naborze na te stanowiska i to ustawa nie pozwala Wójtowi przekwalifikować stażystę na stałego pracownika. Pan Dyrektor zapewne to wszystko wie, bo dotyczy to także jego jednostki. Wobec powyższego nieporozumieniem jest motywować odmowę przydzielenia staży właśnie tym argumentem.

Reasumując powyższe należałoby się zastanowić, czy realizowanie zapisów ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy w PUP w Częstochowie odbywa się wg. jasnych i równych reguł, czy wybiórczo i uznaniowo?

Red.

Listopadowe święta

Jarosław Poroszewski

Listopad to miesiąc, w którym szczególnie często zwracamy swe myśli ku przeszłości. W pierwszych dniach listopada, w dzień Wszystkich Świętych oraz Zaduszki, wspominamy naszych bliskich, którzy już od nas odeszli i poprzez zapalenie zniczy na ich grobach, wyrażamy pamięć i wdzięczność za wszystko dobro, jakie uczynili w swoim życiu. Często zapalamy także znicze na grobach ludzi pozornie nam obcych, z którymi jednak związani jesteśmy w szczególny sposób. W mogiłach tych spoczywają ludzie, którzy swoje życie poświęcili sprawie Ojczyzny. Nie chodzi tylko o poległych i pomordowanych w wyniku zawieruch dziejowych, jakie dotknęły nasz kraj. Pamiętamy również o tych, którzy swoimi dokonaniem w różnych dziedzinach życia rozslawili Polskę i pracowali dla dobra jej obywateli.

W dniu 11 listopada obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości. Wyrażamy swoją wdzięczność tym wszystkim, dzięki którym po 123 la-

tach niewoli nasze państwo powróciło na mapę Europy. Nie sposób wymienić wszystkich osób, które się do tego przyczyniły. Postacie Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego znane są wszystkim. Nie wolno jednak zapominać o rzeszy bohaterów tamtych wydarzeń, których nazwiska trudno znaleźć w podręcznikach historii.

Dzień 11 listopada 1918 r. (przekazanie przez Radę Regencyjną władzy nad podległym jej wojskiem Józefowi Piłsudskiemu) jest datą symboliczną, gdyż proces odbudowy niepodległego państwa polskiego zaczął się wcześniej i trwał kilka lat. Ustanowienie tego dnia świętem narodowym nastąpiło na mocy ustawy sejmowej w kwietniu 1937 r. Do czasu wybuchu drugiej wojny światowej, Narodowe Święto Niepodległości obchodzone było, więc tylko dwa razy. W czasie okupacji oficjalne i jawne obchodzenie świąt będących przejawem polskości było niemożliwe, a każdy przejaw jej manifestowania spotykał się z represjami

okupanta. Po zakończeniu wojny dzień 11 listopada zastąpiony został przez 22 lipca (data podpisania Manifestu PKWN), uznany przez nowe władze jako Narodowe Święto Odrodzenia Polski. W czasach PRL – u, w dniu 11 listopada organizowano opozycyjne manifestacje patriotyczne, które były brutalnie tłumione przez władze.

Przywrócenie Narodowego Święta Niepodległości, w dniu 11 listopada, nastąpiło uchwałą sejmową z 21 lutego 1989 r. Dzień ten jest wolny od pracy. Główne obchody odbywają się w Warszawie, z udziałem władz państwowych, na Placu Józefa Piłsudskiego przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Obchody organizowane są również w innych miastach i miejscowościach. Organizatorami ich są samorządy lokalne, różnego rodzaju organizacje społeczne oraz szkoły. W tym dniu w kościołach odprawiane są uroczyste Msze św. w intencji Ojczyzny, często połączone ze złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy na grobach osób poległych za Polskę.

Ważne abyśmy starali się brać udział w tych uroczystościach oraz przekazywali tą tradycję następnym pokoleniom i nie traktowali tego wolnego dnia tylko jako okazji do odpoczynku. ■

Działalność Stowarzyszenia „Razem na wyżyny”

Henryk Przech, Bartłomiej Tkaczyk

Stowarzyszenie „Razem na wyżyny” prowadzi działalność na terenie pięciu sąsiadujących ze sobą gmin a mianowicie: Kłomnice, Mykanów, Rzędziny, Kruszyna i Miedzno.

Siedziba Stowarzyszenia znajduje się obecnie w Mykanowie, ul. Samorządowa 1a.

Przypominamy, że Stowarzyszenie to powstało w styczniu br. w wyniku realizacji „Pilotażowego Programu Leader+”. Procedura rejestracyjna zakończyła się w kwietniu br. Stowarzyszenie posiada osobowość prawną, ma nadany numer w Krajowym Rejestrze Sądowym, posiada REGON i konto w banku.

Stowarzyszenie jest obecnie mało liczne. 52 osobowy skład to ludzie z pięciu gmin, którzy społecznie angażują się w jego prace.

Pierwsze Walne Zebranie członków powołało władze statutowe Stowarzyszenia „Razem na wyżyny”. Nasza gmina posiada we władzach silną reprezentację. W Zarządzie znajdują się dwie osoby z naszej gminy, tj. Bartłomiej Tkaczyk – wiceprezes oraz Teresa Zatoń – skarbnik. Komisji Rewizyjnej przewodniczy Henryk Przech.

Stowarzyszenie jest organizacją otwartą. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych i chętnych do działalności społecznej na rzecz wspólnego dobra.

Towarzyszenie działa jako Lokalna Grupa Działania (LGD) w rozumieniu przepisów Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz

rozwój obszarów wiejskich”.

Stowarzyszenie jest trójsektorowym partnerstwem. Oznacza to, iż wśród członków znajdują się przedstawiciele sektora społecznego, gospodarczego (działalność gospodarcza) oraz sektora publicznego.

Głównym naszym celem jest działalnie na rzecz obszarów wiejskich oraz aktywizacja społeczności lokalnych.

Wiadomo, że polityka regionalna i rolna Unii Europejskiej na lata 2007 – 2013 zakłada aby pieniądze z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w wysokości 69,8 mld EURO były przekształcone w konkretne projekty inicjatyw gospodarczych, które otworzą możliwości zatrudnienia, poprawie warunków życia na wsi. Pieniądze te należy przeznaczyć również na transport i usługi publiczne w dziedzinie zdrowia i edukacji. W latach 2007 – 2013 będziemy zmierzać do szybszego rozwoju wsi aby doprowadzić do zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich i miejskich.

Nasze Stowarzyszenie również chce zmierzać w tym kierunku. Ma już opracowaną przy udziale społeczności lokalnej Zintegrowaną Strategię Rozwoju Obszarów Wiejskich. W czerwcu tego roku został skierowany do Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa w Warszawie wniosek na dofinansowanie realizacji ZSRW na kwotę prawie 600.000zł.

Z całego kraju wpłynęła ponad dwukrotna ilość wniosków w stosunku do posiadanych środków finansowych.

Zatem pieniądze może otrzymać tylko co drugi wnioskodawca. Bądźmy dobrej myśli, że nasza strategia otrzyma wysoką ocenę i będzie zakwalifikowana do realizacji wniosku. Przyznane środki finansowe pozwolą umocnić zawiązane partnerstwo i przystąpić do realizacji przyjętej Strategii.

Nadmieniamy, że w latach 2007 – 2013 Lokalne Grupy Działania będą mogły się ubiegać o dalsze dofinansowanie ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. LGD mają do spełnienia istotną rolę we wdrażaniu tzw. Osi 3 Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Powstałe Stowarzyszenie w obecnym czasie ma do spełnienia bardzo poważną rolę. Sądzymy, że dołączą się do nas ludzie z potrzebnym zasobem wiedzy a nawet umiejętnościami z zakresu pozyskiwania środków unijnych.

Więcej informacji na stronie:

www.razemnawyżyny.pl



Pragniemy bardzo serdecznie podziękować Panu Januszowi Maksymiuk zam. w Częstochowie, a mającego posiadłość również w Janaszowie za okazaną pomoc nam mieszkańcom Janaszowa w każdej sytuacji.

Pan Maksymiuk jest bardzo wrażliwy na ludzką niedolę i w każdej sytuacji potrafi znaleźć radę, a często wspomoże materialnie. Bardzo cenimy sobie sąsiedztwo Pana Maksymiuka gdyż jest naszą podporą, dlatego pragniemy żeby wiedział iż doceniamy jego dobroć, bezinteresowność i szlachetność.

Mieszkańcy Janaszowa

„Nauczyciel – to nie zawód. To posłannictwo i powołanie.”

Dorota Kozłowska, Joanna Wójcik

W dniu 13 października w Zespole Szkół im. B. Prusa w Garnku odbyły się gminne obchody Dnia Edukacji Narodowej. Uroczystość uświetnili swoją obecnością nauczyciele czynni zawodowo i emeryci oraz pozostali pracownicy oświaty, a więc ci, dla których to święto zostało zorganizowane. Nie zabrakło również przedstawicieli częstochowskiej Delegatury Kuratorium Oświaty w Katowicach: zastępcy dyrektora delegatury mgr Joanny Grabowskiej i starszego wizytatora mgr Władysławy Tkaczyk. Na obchody Dnia Nauczyciela przybyli także reprezentanci władz samorządowych: starosta częstochowski Mieczysław Chudzik, wójt Gminy Kłomnice mgr Adam Zajac, wicewójt mgr Wanda Kusztal, sekretarz Gminy Kłomnice Róża Wiwióra, skarbnik Gminy Kłomnice Eugenia Woch, przewodniczący Rady Gminy Sławomir Żurek oraz radni Gminy Kłomnice.

Zaproszeni goście już przed wejściem do szkoły mieli okazję obejrzeć wspaniałą jesienną dekorację, która podkreślała piękną, złotą porę roku. Kolorowe drzewa, kasztany, bukiety różnobarwnych liści, stroiki z jesiennych owoców i kwiatów stanowiły wystrój całej szkoły i tworzyły ciepłą, przyjemną atmosferę. Najciekawsza scenografia znajdowała się w sali gimnastycznej, która została przekształcona w jesienny ogród. Uwagę uczestników imprezy przykuły takie elementy wystroju jak: zwisające girlandy, uplecione z wrzosu, jarzębiny i liści, bukiety astrów i róż, altanka ozdobiona winobluszczem, stół z owocami jesieni oraz kobierzec z mchu, a na nim ławeczka. W tę jesienną dekorację wkomponowana była myśl przewodnia uroczystości: „Nauczyciel - to nie zawód. To posłannictwo i powołanie”. Za pośrednictwem tego hasła organizatorzy obchodów Dnia Edukacji Narodowej pragnęli podkreślić, że: „Być nauczycielem – znaczy podjąć wyzwanie i wielką odpowiedzialność, znaczy - wykonywać bardzo trudną pracę, jedną z najtrudniejszych na świecie.

Nie jest łatwo kształtować człowieka, jego umysłowość i charakter”.

Uroczystość została rozpoczęta przez dyrektora Zespołu Szkół w Garnku, panią Anidę Chybalską, która gorąco powitała zgromadzonych i złożyła serdeczne życzenia wszystkim pedagogom. Następnie głos zabrał wójt Gminy Kłomnice, pan Adam Zajac, który podsumował działalność władz samorządowych w obszarze oświaty. Podziękował nauczycielom za ich codzienną pracę i życzył dalszych sukcesów. Tych najlepszych wyróżnił, wręczając im Nagrody Wójta Gminy Kłomnice w dziedzinie oświaty. Nagrodzeni zostali: dyrektor Zespołu Szkół im. B. Prusa w Garnku mgr Anida Chybalska, dyrektor Zespołu Szkół w Rzerzyczycach mgr Ryszard Krok, wicewójt Gminy Kłomnice mgr Wanda Kusztal, prezes Klubu Sportowego „Metal” z Rzek Wielkich p. Tadeusz Dumin, mgr Mieczysław Tkacz za osiągnięcia w Zespole Folklorystycznym „Klepisko” oraz nauczyciele: mgr Marzanna Borkowska z Zespołu Szkół w Kłomnicach, mgr Sławomir Bekus z Zespołu Szkół w Kłomnicach, mgr Anna Łągiewka z Zespołu Szkół w Kłomnicach, mgr Artur Raźniak z Zespołu Szkół w Zawadzie, mgr Paweł Urbaniak z Zespołu Szkół w Konarach, mgr Dorota Tomczyk z Zespołu Szkół im. K. Makuszyńskiego w Skrzydłowie, Marcin Grabałowski z Zespołu Szkół im. J. Kochanowskiego w Witkowicach.

W czasie gminnych obchodów Dnia Edukacji Narodowej zostały wręczone również akty mianowania następującym nauczycielom: mgr Magdalenie Kos – Jafrze, mgr Izabeli Ciupie, mgr Pawłowi Urbaniakowi, mgr Annie Ściążko, mgr Adamowi Burzyńskiemu, ks. Markowi Szumilasowi, mgr Oldze Gonerze, mgr Aldonie Chrzastek, mgr Renacie Wolniewicz, mgr Marioli Wołek. Nauczyciele mianowani złożyli uroczyste ślubowanie, w którym obiecywali rzetelnie pełnić swą powinność nauczyciela wychowawcy i opiekuna młodzieży.

Do nauczycieli zwróciła się także

zastępca dyrektora częstochowskiej delegatury Kuratorium Oświaty w Katowicach, pani Joanna Grabowska, składając im najlepsze życzenia. Następnie wyróżniła Zespół Szkół im. K. Makuszyńskiego w Skrzydłowie, wręczając pani dyrektor Lidii Burzyńskiej Certyfikat Śląskiej Szkoły Jakości. Zaznaczyła, że jest to jedyna szkoła w Gminie Kłomnice uhonorowana takim tytułem.

Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna, której celem było przypomnienie historii święta Dnia Edukacji Narodowej oraz zaakcentowanie trudnej pracy nauczyciela. Uczniowie najpierw przedstawili dzieje polskiego szkolnictwa, a potem stworzyli niezapomniany nastrój, recytując utwory znakomitych polskich poetów na tle pięknej muzyki. Największy jednak podziw wzbudził występ wokalny uczennicy, która zaśpiewała piosenki, m. in. Marka Grechuty. Jej interpretacja poezji śpiewanej została kilka razy nagrodzona głośnymi brawami. Symbolem wdzięczności uczniów były życzenia, kwiaty przekazane pani dyrektor oraz okazały tort dla wszystkich zgromadzonych.

Po programie artystycznym zabrała głos przewodnicząca Rady Rodziców Zespołu Szkół w Garnku Małgorzata Rybak, podziękowała nauczycielom za ich trud włożony w wychowanie młodego pokolenia i wręczyła kwiaty pani dyrektor. Na tym wystąpieniu zakończyła się część oficjalna.

Ciąg dalszy uroczystości goście spędzali w gronie swych przyjaciół i znajomych. Mieli okazję spróbować znakomitych potraw, rozmawiać z koleżankami i kolegami oraz wykazać się umiejętnościami tanecznymi na parkiecie. Liczne gratulacje, składane pani dyrektor oraz wpisy do Kroniki Szkoły, świadczą o tym, że obchody Dnia Edukacji Narodowej w Zespole Szkół im. B. Prusa zostały świetnie zorganizowane. Goście zwrócili szczególną uwagę na oryginalną dekorację, ciekawy program artystyczny oraz niesamowitą atmosferę towarzyszącą zgromadzonym.



Pomysł na ... Europejski Dzień Języków

Nina Kowalczyk

Europejski Dzień Języków, ustanowiony przez Radę Europy w 2001 roku, wpisal się na stałe w harmonogram imprez Zespołu Szkół im. Kornela Makuszyńskiego w Skrzydłowie. Zgodnie z tradycją lat ubiegłych opiekunowie Szkolnego Klubu Europejskiego „My i Europa” przygotowali program, mający na celu propagowanie nauki języków obcych, a także uświadomienie uczniom bogactwa kulturowego krajów Unii Europejskiej.

Obchody Europejskiego Dnia Języków rozpoczęto narodowym akcentem, a mianowicie odśpiewaniem hymnu

Polski. Następnie zabrzmiał hymn Unii Europejskiej, którego przecież nie mogło zabraknąć w takim dniu. W części artystycznej uczniowie klas gimnazjalnych odegrali scenki w języku angielskim i niemieckim, przekonując społeczność szkolną, jak kluczową umiejętnością jest znajomość języków obcych w obecnych czasach.

Na kolejne kilka minut sala zamieniła się w pokój przesłuchań do popularnego programu „Idol”. Uczestnicy zaprezentowali swe umiejętności wokalne w języku angielskim, niemieckim i rosyjskim przed jury i „ekspertami z listy MEN”. Można było usłyszeć takie przeboje jak „Head and shoulders”, „Shnappi das kleine Krokodil”, czy „Пусть всегда будет солнце.” Na przesłuchaniu pojawił się sławny duet Tatu, a nawet Gargamel ze Smerfami, lecz jury nie oczarował ich występ.

Po inscenizacji został przeprowadzony konkurs wiedzy o Unii Europejskiej. Drużyny odpowiadały na py-

tania dotyczące symboli i historii Unii, a także państw członkowskich. Następnie poszczególne klasy, począwszy od oddziału przedszkolnego, zaprezentowały efekt kilkudniowych przygotowań, przedstawiając podstawowe informacje, a także ciekawostki o przydzielonych państwach UE. W tym roku zostały wybrane kraje, których geografia i kultura są nam mało znane (Łotwa, Estonia, Litwa, Dania, Luksemburg, Holandia).

Kulminacyjnym punktem obchodów był barwny korowód wzdłuż ulicy Głównej- inicjatywa zapoczątkowana w 2005r. Mieszkańcy Skrzydłowa z zainteresowaniem obserwowali uczniów maszerujących z flagami i transparentami, wykrzykujących nazwę „swojego” państwa. Parada państw dowiodła, iż kształtowanie świadomości europejskiej, które jest celem Klubu Europejskiego zmierza w dobrym kierunku. Połączenie wiedzy z zabawą oraz entuzjazm i zaangażowanie uczniów sprawiły, że ten dzień zapewne na długo pozostanie w pamięci uczniów i mieszkańców Skrzydłowa.



Na koloniach było miło...

Iza Woldan, Ilona Urbańczyk, Klaudia Zatoń, Ewelina Wilk

Tegoroczne wakacje 40 osób spędziło nad morzem na koloniach w Mikoszewie organizowanych przez Zespół Szkół w Zawadzie.

8 lipca o godzinie 5.00 rano wszyscy uczestnicy stawili się przed budynkiem naszej szkoły pełni zapału i energii do wyjazdu. Gdy przyjechał autokar wszyscy spakowaliśmy bagaże do autobusu, pożegnaliśmy się z najbliższymi i zajęliśmy wygodne siedzenia, bo czekała nas długa droga. Już w drodze nawiązaliśmy nowe znajomości z uczniami ze szkół z: Kłomnic, Konar i Gidel.

Po długiej i męczącej drodze autokar wreszcie dotarł na miejsce do ładnego starego pensjonatu „Delfin” w małej miejscowości, jaką jest Mikoszewo. Przywitała nas bardzo miła pani właścicielka, która zaprosiła nas do środka i zaprowadziła nas do pokoi. Potem zjedliśmy obiadokolację i poszliśmy „przywitać się” z morzem Bałtyckim. Pogoda się nieco zepsuła, a ze spaceru znad morza wracaliśmy w burzę, ale i to nie zepsuło nam dobrego humoru.

Noce odsypialiśmy w autokarze, gdy jeździliśmy na wycieczki. Chodziliśmy na plażę i godzinami wygrzewaliśmy się na słońcu, a chłodziliśmy kąpielami w morzu. Byliśmy również na wielu ciekawych wycieczkach:



w Malborku, Trójmieście: Gdańsku, Gdyni i Sopocie, Krynicy Morskiej, Stegnie i Jantarze.

W pensjonacie ciągle się coś działo. W wolnych chwilach czas spędzaliśmy na wygłupach i pogawędkach. Odbywały się również różne konkursy.

Jednym z nich był „Festiwal piosenki „Mikoszewo 2006”, który wygrały „Szalone Lady’s” w składzie: Klaudia Zatoń (Zawada), Wiola Gała (Konary), Paulina Kosętka (Kłomnice) i Kamila Tkacz (Lipicze) wraz z menadżerem zespołu Piotrkim Borowikiem (Zawada). Festiwal prowadziła Iza Woldan z Olą Widulińską. W szanownym jury zasiadli: pan dyrektor Marian Szyszka, pani Bogumiła Woldan oraz uczniowie: Jagoda Olszewska, Marysia Knop, Artur Danielewski i Marcin Kukla. Gościem specjalnym była Maryla Rodowicz w przebraniu pani Lidzi Danielewskiej. Wykonany przez nią hit został nagrodzony wielkim aplauzem.

Dla ambitnych został zorganizowany konkurs hi-

storyczny wiedzy o Malborku, który w kategorii dla gimnazjalnej wygrała Ilona Urbańczyk (Zawada) i Klementyna Gonera (Lipicze).

Były również konkurencje na sprawność fizyczną i konkurs na najbardziej zadbane pokój, w którym zwyciężyły najmłodsze dziewczynki. Wszyscy zwycięzcy oczywiście zostali nagrodzeni.

Mieliśmy też dyskotekę. Bawiliśmy się bardzo fajnie, mimo że tańczyliśmy do muzyki z radia.

Kadra też wykazała się ogromną cierpliwością do nas. Byliśmy pod bardzo dobrą opieką, za co serdecznie dziękujemy: panu kierownikowi kolonii Marianowi Szyszce, opiekunkom: p. Walentynie Wilk, p. Marioli Stefaniak, p. Bogumiła Woldan, p. Agnieszce Szydzie. Oraz pani pielęgniarkę Lidii Danielewskiej i panu kierowcy, który szczęśliwie zawiózł nas nad morze, woził na wycieczki i przywiózł do domu.

Wszyscy bardzo dobrze wspominają ten wyjazd i większość uczestników chciałaby powtórzyć te kolonie jeszcze raz.



Piknikowe spotkanie z ceramiką

Robert Kępa

Już po raz trzeci mieszkańcy Garnka i okolicy spotkali się na Pikniku Rodzinnym zorganizowanym przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w Garnku oraz wolontariuszy świetlicy Ochronka. Tegoroczna, odbywająca się w niedzielę 1 października, impreza stała pod znakiem ceramiki. Goście mogli wziąć udział w warsztatach ceramicznych, spróbować swoich sił w toczeniu na kole garncarskim, zrobić zakupy na kiermaszu wyrobów ceramicznych oraz obejrzeć pokaz wypalania garnków w piecu Raku.

Pracownia ceramiczna w Garnku powstał w czasie tegorocznych wakacji. Grupa młodych wolontariuszy działająca przy świetlicy Ochronka oraz członkowie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Garnku postanowili zaadoptować parafialną stodołę na potrzeby pracowni ceramicznej. Dzięki uprzejmości ks. Proboszcza Alojzego Zatonia oraz dzięki pozyskanym środkom od Fundacji Dzieci i Młodzieży, Fundacji Wspomagania Wsi i prywat-

nych sponsorów udało się przygotować i wyposażyć pracownię w koła garncarskie i piec do wypalania ceramiki. W sierpniu ruszyły pierwsze zajęcia.

W piknikową niedzielę pracownia otwarta była dla wszystkich chętnych. Przy kołach garncarskich tłoczyli się najmłodszy, ale nie brakowało również dorosłych zainteresowanych ceramiką. Dla dzieci nie zabrakło konkursów na ulepienie najładniejszego garnka. Na przygotowanym kiermaszu wyrobów ceramicznych chętni mogli oglądać i wybierać dla siebie wykonane w Garnku garnuszki, miseczki, figurki oraz ceramiczną biżuterię. Zapobiegliwi organizatorzy nie chcąc, aby zabrakło wyrobów na kiermaszu rozpalili piec Raku, gdzie wypalały się już kolejne wyroby. Dochód z kiermaszu, jak i z całego Pikniku zostanie przeznaczony na funkcjonowanie pracowni ceramicznej i świetlicy.

Obok atrakcji ceramicznych nie zabrakło również występów artystycznych, plenerowej wystawy zdjęć archiwalnych, zabaw integracyjnych i pik-

nikowego bufetu. Na scenie w kształcie łodzi młodzież ze świetlicy Ochronka przygotowała koncert młodzieżowych pieśni religijnych zdobywając gromkie oklaski od rówieśników i gości. Organizatorzy przeprowadzili również aukcję wyrobów ceramicznych i obrazów. Kolejną atrakcją był występ Stacho Brzeziny Kałkusa założyciela i aktora Teatru Stodoła w Olsztynie. Chcąc zachować klimat olsztyńskiego teatru oraz szukając schronienia przed burzą, która rozpułała się nad łodzią ...i całym Garnkiem, przedstawienie odbyło się w parafialnej stodole. Aktorskie umiejętności prezentował sam Stacho, ale również uczestnicy Pikniku. Zebrani goście obejrzeli, przygotowaną przez wolontariuszy, prezentację multimedialną opowiadającą o powstaniu i działalności pracowni ceramicznej. Na zakończenie, już na zewnątrz i przy rozgwieżdżonym niebie, uczestnicy Pikniku obejrzeli pokaz tancerzy ognia przygotowany przez grupę Zaćmienie z Częstochowy. ■



Wiadomości kulturalne

Renata Krawiec

Pragniemy zaznajomić wszystkich zainteresowanych sztuką recytacji - z Regulaminem **Konkursu Recytatorskiego**, który odbędzie się w dniu 24 listopada o godzinie 10:00

Jeśli wyrażicie zgodę udziału w konkursie zapraszamy do przyścia do naszej instytucji k-o Gminnego Ośrodka Kultury w Kłomnicach, celem pobrania karty zgłoszenia, codziennie od wtorku do soboty od 14:00 do 21:00, oprócz poniedziałków.

Przypominamy także o naszym **Konkursie Bożonarodzeniowym – Pierniczki Świąteczne** na rzecz potrzebujących, które powinny trafić tydzień przed świętami. Dzielmy się z innymi.

Każdy przysmak piernikowy będzie oceniony i nagrodzony (walory plastyczne i smakowe).

Pamiętajmy o pierniczkach! Wypiek dotyczy kategorii klasy od IV do VI, gimnazjalnej oraz dorosłych. Wszystkich przedszkolaków i uczniów klasy 0 do III obowiązuje „Anioł” jako forma

plastyczna z masy solnej. Nie narzekajcie na nudę, tylko realizujcie się w działalności artystycznej. Wychodzimy wciąż z ofertą programową do wszystkich bez względu na wiek. Reszta zależy tylko od was, drodzy czytelnicy! Termin otwarcia wystawy Konkursu Bożonarodzeniowego – 14 grudnia.

Prace należy dostarczyć do GOK Kłomnice w terminie do 12 grudnia. Bliższych informacji o Regulaminie itp. uzyskacie w Gminnym Ośrodku Kultury w Kłomnicach. Zapraszamy!

REGULAMIN XVII EDYCJI GMINNEGO KONKURSU SZTUKI RECYTATORSKIEJ KŁOMNICE 2006

I. CEL KONKURSU

1. Rozbudzanie wśród dzieci i młodzieży zainteresowania sztuką recytacji
2. Pielęgnowanie kultury języka i zamiłowania do literatury pięknej
3. Rozwijanie i popularyzowanie amatorskiego ruchu recytatorskiego

II. ZASADY PROGRAMOWE I WARUNKI UCZESTNICTWA:

1. Uczestnikami konkursu mogą być uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów. Występują w trzech kategoriach:
 - klasy od 0 do III szkoły podstawowej
 - klasy IV do VI szkoły podstawowej
 - klasy gimnazjalne
2. Prezentowany w konkursie repertuar obejmuje dowolnie wybrany utwór poetycki oraz krótki fragment prozy
3. W najmłodszej grupie wiekowej należy zastąpić prozę – utworem poetyckim. Zatem dwa wiersze!
4. Prezentowane utwory nie powinny być długie, dobrane odpowiednio do poziomu intelektualnego, wieku uczestnika. Najważniejsze, by dziecko było zainteresowane tekstem, i by rozumiało jego sens, i jego cel wyboru!

III. ZASADY ORGANIZACYJNE:

1. Konkurs obejmuje swym zasięgiem teren naszej gminy – szkoły oraz gimnazja
2. Konkurs jest dwustopniowy:
 - eliminacje szkolne (wyłonienie najlepszych recytatorów z każdej kategorii)
 - eliminacje gminne – wyłaniające najlepszych recytatorów

Jury oceniać będzie prezentacje według następujących kryteriów:

- dobór repertuaru
- interpretacja utworów
- kultura żywego słowa
- ogólny wyraz artystyczny

Zwycięzcy otrzymają dyplomy i nagrody ufundowane przez organizatorów

IV. TERMIN

Przesłuchania odbędą się 24 listopada (piątek) o godzinie 10:00 w Sali widowiskowej naszej instytucji k-o. Karty zgłoszeń prosimy kierować na adres GOK w Kłomnicach, lub dostarczyć osobiście w godzinach od 14:00 do 21:00 (oprócz poniedziałków) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 listopada, t.j. sobota

Klepisko u wód

Halina Zając

7 września członkowie zespołu folklorystycznego KLEPISKO wraz z grupą przyjaciół wyruszyli na 4-dniową wycieczkę w Tatry. Zarówno pogoda – pierwszy od dłuższego czasu słoneczny i ciepły poranek – jak i autokar w kolorze nadzici wprawiły prawie wszystkich w dobry nastrój. Główną atrakcją pierwszego dnia wycieczki było zwiedzanie kopalni soli w Wieliczce. Podziwialiśmy wpierw słone ceny kart wstępu i pamiątek, potem słone jeziora, słone krasnale, słone rzeźby i pomniki. Po szczęśliwym powrocie ze słonych głębin wyruszyliśmy w dalszą drogę, jak się okazało niezbyt długą, zatrzymaliśmy się bowiem na chwilę zadumy w krakowskich Łagiewnikach i wczesnym wieczorem dotarliśmy do naszej bazy – niewielkiego pensjonatu - w miejscowości Murzasichle nieopodal Zakopanego.

Ranek 8 września przywitał nas deszczem, a my na ten dzień mieliśmy zaplanowany tytułowy wyjazd do wód, czyli wizytę w aquaparku w słowackich Oravicach. Był to przysłowiowy „strzał w dziesiątkę”. Pobyt tam bez

względu na pogodę, a może właśnie dlatego, dostarczył wszystkim, bez wyjątku najwięcej przyjemności. Zażywaliśmy kąpiele perełkowych i różnego rodzaju masaży wodnych w basenach wypełnionych kryształowo czystą wodą geotermalną, lub leczniczą prosto z odwiertu, o temperaturze 38°C. Można było korzystać z tych kąpiei zarówno wewnątrz budynku jak i na świeżym powietrzu. Podziwialiśmy nowoczesne wyposażenie i organizację pracy obiektu, choć na początku ta nowoczesność sprawiała nam nieco kłopotu i stwarzała sporo zabawnych sytuacji. Wykąpani i odświeżeni zwiedziliśmy jeszcze urokliwe, wysokie zameczysko, z dość dobrze zachowanymi eksponatami i uroczym słowackim przewodnikiem.

Trzeciego dnia cudowna pogoda i niemniej cudowny spływ przełosem Dunajca. Jak piękne potrafią być góry w blasku jesiennego słońca wiedzą tylko ci, którzy to widzieli; my zaliczamy się do grona takich szczęśliwców. Ten piękny dzień zakończyliśmy w miłej atmosferze wieczornym ogniskiem.

Niedziela 10 września była nieste-

ty ostatnim dniem naszej wycieczki. Do południa czas wolny, który jedni wykorzystali na odwiedzenie miejscowego kościółka, drudzy na ostatnie spacerowanie i podziwianie pięknych widoków Tatr. Po obiedzie start do domu, po drodze zaplanowana krótka wizyta w Ojcowie. Wizyta okazała się krótsza od zaplanowanej ze względu na nieprawdopodobny tłok, głównie samochodów osobowych na samym wjeździe do Ojcowia. Podejrzewając nie mniejszy tłok na trasach zwiedzania, zrezygnowaliśmy z tej atrakcji. Mały niedosyt zostawiło też Zakopane. Czasu starczyło tylko na zakup oscypków i krótki spacer po Krupówkach. Zostały nam niezapomniane wrażenia, piękne fotografie i nadzieja na odrobienie tych drobnych niedosytów podczas następnego wyjazdu.

Taką piękną i udaną wycieczkę zorganizowały koleżanki z zarządu zespołu: panie Ania i Alina Dzionek oraz Maryla Koza z dyrektorem GOK panem Leszkiem Janikiem na czele. DZIĘKUJEMY !!!!

Śpiewają i tańczą w całym powiecie!

Renata Krawiec

W zorganizowanym przez Starostwo Powiatowe V Przeglądzie Dziecięcych i Młodzieżowych Wokalistów „Złoty Mikrofon 2006” zaprezentowało się 91 wokalistów reprezentujących 13 gmin powiatu częstochowskiego (Blachownia, Janów, Kłomnice, Koniecpol, Konopiska, Lelów, Mstów, Mykanów, Olsztyn, Poczesna, Przyrów, Rędziny, Starcza). Przesłuchania przeglądu w dniach 2 i 3 października odbyły się w Gminnym Ośrodku Kultury w Kłomnicach. Poziom artystyczny wykonawców był bardzo dobry, niektórzy wykonawcy nie ustępują uczestnikom Telewizyjnej „Szansy na sukces”. Ale takiej szansy niektórzy nie mają i gdzieś póź-

niej w życiu... po prostu przepadają. Miejmy nadzieję, że te młode talenty, choć jeden zabłyśnie w przyszłości na firmamencie gwiazd.

Tegoroczne Jury Przeglądu Powiatowego w składzie: Grzegorz Papalski, Stanisław Zieliński i Ryszard Strojciec najwyżej oceniło w kategorii ponadgimnazjalnej I miejsca (ex equo) – Agnieszka Twardoch (GOK Kłomnice) i Karol Miernikiewicz (GOK Mykanów).

W kategorii gimnazjalnej znalazły się nasze dziewczęta z Zespołu Szkół w Rzerzyczycach: Dagmara Bogucka i Paulina Makles, przygotowane przez P. Halinę Krok.

W dniu 5 października ta sama ko-

misja konkursowa oceniła 37 zespołów prezentujących różne formy artystyczne w ramach V Przeglądu Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Artystycznych „Złota Lilia 2006”. W najmłodszej kategorii wiekowej- Przedszkolnej najwyżej oceniono występ Zespołu „Wesołe Słoneczka” z Przedszkola w Poczesnej. Drugie miejsca przyznano zespołom: „Przedszkolaczki” z Huty Starej, „Wesołe Witaminki” z Przedszkola w Lgocie Małej i „Iskierki” z GOK w Lelowie.

W kategorii od klasy I do III nikogo nie spotkaliśmy ze znajomych, którzy otrzymaliby miejsca. Ale za to w kategorii gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej I miejsce zajęły: Zespół Tanecz-

ny z Gimnazjum ze Mstowa i „Marżonетки” z GOK z Mykanowa. Trzecie miejsca przyznano Zespołowi „Twist” z Gimnazjum z Rędzin i Zespołowi Pieśni i Tańca „Przyrowskie Nutki” z GOK w Przyrowie. Podczas otwarcia imprezy powiatowej zaszczylicili swoją obecnością: Starosta Powiatu – P. Mieczysław Chudzik i Wójt Gmi-

ny Kłomnice- P. Adam Zajac. Obecna była w dniach przeglądu – Naczelnik Wydziału Edukacji Zdrowia, Kultury, Sportu i Promocji Powiatu – P. Grażyna Budzińska.

Co roku w innej gminie odbywają się przesłuchania dwóch imprez: Przeglądu Wokalistów i Zespołów Artystycznych „Złoty Mikrofon” i „Zło-

ta Lilia”. Życzymy wszystkim organizatorom i współorganizatorom (tak jak nasza instytucja) w przyszłym roku - radości z przyjmowania uczestników w dniach imprezy, dobrej organizacji i wzbogacania wciąż nie-małych doświadczeń wszelkich przedsięwzięć kulturalnych. ■

Z ŻYCIA OSP

Strażackie święto w Nieznanicach

Jan Milc

Na niedzielę 15 października strażacy ochotnicy z Nieznanic wyznaczyli termin poświęcenia i oficjalnego przekazania nowego samochodu dla tej jednostki. Tę doniosłą uroczystość rozpoczęła Msza św. celebrowana przez ks. Marka Szumilasa proboszcza parafii pw. św. Stanisława BM w Witkowicach. Podczas Mszy św. ks. Szumilas pobłogosławił i poświęcił samochód. Po zakończeniu liturgii reprezentacje poszczególnych jednostek wraz ze sztandarami przemaszcerowały na plac obok strażnicy. Tu rozpoczęła się druga część uroczystości, na którą przybyli: Prezes Zarządu Gminnego ZOSP w Kłomnicach i jednocześnie Wójt Gminy dh Adam Zajac, Starosta Częstochowski p. Mieczysław Chudzik, Komendanta Miejskiego PSP w Częstochowie reprezentował bryg. Roman Soluch – komendant JRG 3. Obecni byli także komendant Gminny OSP st.kpt. Przemysław Zieliński, proboszcz parafii pw. Św. Stanisława BM w Witkowicach ks. kan. Marek Szumilas, radni Rady Gminy, prezesi i członkowie Zarządów oraz reprezentacje jednostek z terenu Gminy Kłomnice i bez mała wszyscy mieszkańcy Nieznanic.

Oficjalnego przekazania samochodu dokonał Wójt Gminy dh Adam Zajac przy udziale Starosty Częstochowskiego p. Mieczysława Chudzika i bryg. Romana Solucha.

Zaproszeni goście zgodnie uznali, że jednostka wybrała bardzo szczególną i bardzo potrzebną specjalizację jaką jest usuwanie gniazd owadów niebezpiecznych. W swoich wystąpieniach oficjalni goście życzyli nieznanic

strażakom „aby nowy pojazd wozili ich bezpiecznie”.

W części oficjalnej została zaprezentowana krótka notka z historii OSP Nieznanic. Oto ona:

Ochotnicza Straż Pożarna w Nieznanicach powstała w 1924 roku z inicjatywy panów Michała Maciąga i Ludwika Frączyka. Ci dwaj wspinali ludzi zmobilizowali wszystkich mieszkańców Nieznanic i okolicznych miejscowości. Zbierali pieniądze na pierwsze najpilniejsze zakupy. Na zebraniu założycielskim p. Maciąg został wybrany prezesem, a p. Frączyk naczelnikiem straży. 14 sierpnia 1924 roku naczelnik wręczył pierwsze mundury i zarejestrował straż w odpowiednim urzędzie powiatowym. Od tego momentu OSP Nieznanic działała oficjalnie. Z następnych składek i zbiorów pieniężnych zakupiono sikawkę ręczną i węże. Do akcji jeżdżono wozami konnymi przeznaczonymi do takiej służby. Widząc poświęcenie strażaków właściciel miejscowego majątku Aureliusz Wünsche w 1928 roku przekazał plac wraz budynkiem na potrzeby straży. Budynek przy wsparciu p. Jana Nonconia został przebudowany i służy jednostce do dziś.

W 1951 roku społeczeństwo ufundowało pierwszy sztandar dla jednostki. Uroczystość przekazania miała miejsce 2 września 1951 roku. W imieniu mieszkańców Nieznanic aktu przekazania dokonali pp. Jan Góra, Wincenty Gonera i Antoni Sołtysiak.

Pierwszy samochód, ciężarowy „Opel”, ufundowali także mieszkańcy Nieznanic i okolicznych miejscowości ze złożonych datków pieniężnych. Na li-

ście fundatorów znajduje się 156 nazwisk! Aktu przekazania dokonał p. Antoni Sołtysiak, natomiast trzon fundacji samochodu stanowili pp. Edward Karczorowski, Józef Burzyński, Stanisław Fronczyk, Stanisław Ligocki, Michał Karczewski i Stanisław Karczewski.

W 1963 roku jednostka otrzymała nową motopompę. Podobnie jak przy wcześniejszych zakupach również i w tym przypadku społeczeństwo Nieznanic wykazało się wielką szczodrością. Przekazania motopompy dokonał „Komitet organizacyjny”, na którego czele stał p. Karol Bystrzanowski.

W 1983 roku ówczesny dyrektor HBP w Nieznanicach p. Władysław Bugała przekazał dla OSP samochód „Żuk”. Natomiast Rejonowa Komenda Straży Pożarnych w Częstochowie zakupiła niezbędne jego wyposażenie. Auto służyło nieznaniczemu strażakom do 2006 roku.

Z inicjatywy Wójta Gminy mgr Adama Zajaca, Rada Gminy w uchwale budżetowej na 2006 rok przeznaczyła część środków na zakup nowego samochodu dla OSP Nieznanic. Zakup w postaci nowoczesnego, lekkiego samochodu gaśniczego „Ford-Transit” współfinansował Zarząd Główny ZOSP RP.

Uroczystość zakończył minikoncert orkiestry dętej OSP Kłomnice, która zaprezentowała kilka utworów ze swojego repertuaru. Natomiast organizatorzy zaprosili wszystkich uczestników na znakomitą grochówkę strażacką przygotowaną przez panie Barbarę Młyńską, Henrykę Owczarek i Marię Bera. ■

Od Sokoła do Metalu

Stanisław Wiewiórowski

Od najdawniejszych czasów człowiek podejmował świadomą decyzję i dobrowolną działalność w celu zaspokojenia takich potrzeb jak zabawa, współzawodnictwo, doskonalenie własnych cech fizycznych i umysłowych. Taką dziedziną jest sport, który sprzyja zachowaniu zdrowia i rozwoju takich cech osobowości jak wytrwałość, silna wola, dyscyplinowanie, poczucie solidarności i koleżeństwo.

W wielu dziedzinach sport nawiązuje do działania człowieka w zamierzonych czasach, jak łowiectwo, wędkarstwo, łucznictwo, wioślarstwo, i wiele innych dyscyplin sportowych wywodzących się ze starożytnych igrzysk greckich. Wówczas uprawiano ćwiczenia typu sportowego służące przede wszystkim podnoszeniu sprawności żołnierskiej. Igrzyska rzymskie służyły głównie celom widowiskowym.

Na początku XIX wieku zaczęły powstawać sportowe formy organizacyjne zwane klubami, które najpierw miały charakter ekskluzywny, przeznaczone dla arystokracji, później rozpowszechniły się w środowisku mieszczańskim.

Początek zorganizowanego sportu w Polsce następuje od założenia Towarzystwa Gimnastycznego Sokół we Lwowie w 1867 roku. Na początku XIX wieku zaczęły powstawać kluby sportowe takie jak Pogoń i Czarni we Lwowie i Wisła w Krakowie, Warta w Poznaniu i Polonia w Warszawie. Zapoczątkowały również działalność samodzielne organizacje sportowe na Śląsku i Łodzi. Bujny rozwój sportu w Polsce następuje od czasu odzyskania niepodległości w 1918 roku i utworzenia Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

We współczesnym świecie sport jest uprawiany przez rzesze ludzi, stanowi formę powszechnego widowiska, angażującego emocjonalnie miliony kibiców. Szczególnie takie widowiska jak igrzyska olimpijskie mistrzostwa świata i Europy w piłce nożnej, narciarstwo, zawody lekkoatletyczne wzbudzają powszechne zainteresowanie. Sport uprawiany przez szerokie rzesze ludzi, jest ważnym czynnikiem łączą-

cym różne środowiska, o znaczeniu lokalnym, regionalnym i międzynarodowym.

Początki sportu w Rzekach

W okresie zaborów Rzeki należały do powiatu noworadomskiego jednego z najbiedniejszych powiatów, najmniej zurbanizowanego i pozbawionego rozwiniętego przemysłu. Zaledwie 7% ludności utrzymywało się z pracy w przemyśle. Większość ziemi należała do dworów, na wsiach był wysoki wskaźnik ludności bezrolnej, która wraz z małorolnymi stanowiła prawie połowę ogółu mieszkańców. Dodatkowo bardzo niski poziom oświaty i kultury nie sprzyjał rozwojowi sportu na wsi.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, mimo kryzysu gospodarczego w latach 1929-33, nastąpił rozwój ekonomiczny, oświatowy i kulturalny, który objął również środowisko wiejskie. Młodzi z Rzek w większości kończyli pełną siedmioklasową szkołę i zdobywali różne zawody. Niektórzy uczyli się w średnich szkołach, w miastach. Tam poznawali miejski tryb życia i przenosili go na grunt wiejski. Tak też było ze sportem. Szkoły średnie w miastach tworzyły sprzyjające warunki rozwoju fizycznego i sportu. Młodzi ludzie w Rzekach rozpoczęli uprawianie sportu, głównie grę w siatkówkę. Propagatorami rozwoju sportu byli m.in. uczęszczający do szkół średnich w Częstochowie Józef Piwowarczyk, Jan Chmielarski i Zdzisław Kuszał. Młodzi chłopcy z Rzek odbywali służbę w różnych jednostkach wojskowych poznawali i uprawiali różne dyscypliny sportu, szczerząc się dużymi osiągnięciami sportowymi. Przykładem może być Leon Bauer z Koloni Rzeki Wielkie, zięć Józefa Kuszała, wspaniały kawalerzysta i doskonały siatkarz. Jeszcze w okresie powojennym, mimo starszego wieku często grywał z nami w siatkówkę, wyróżniał się wspaniałą techniką.

W czasie komasacji gruntów przeprowadzonej na terenie Rzek w latach 1928-29 wydzielono dwie działki przeznaczone na cele wsi. Działkę przy dro-

dze w kierunku Kłomnic, o powierzchni 1 ha, przeznaczono na budowę szkoły. Nową szkołę oddano do użytku 1 września 1938 roku.

W połowie traktu między Rzekami Wielkimi i Małymi, przy wąwozie prowadzącym do fabryki po lewej stronie wyznaczono teren na wybudowanie remizy ochotniczej straży pożarnej. Na tym placu na początku okupacji hitlerowskiej, młodzież urządziła boisko do siatkówki, które było jedynym miejscem gromadzenia się i urządzania niedzielno-świętecznych rozgrywek. Zapalącami tej dyscypliny byli ówcześni młodzi chłopcy: Antoni Piwowarczyk, Józef Piwowarczyk, Jan Chmielarski, Zdzisław Kuszał, Bolesław Raźniak, Jan Kaczmarek i wielu innych.

W ostatnich dwóch latach okupacji hitlerowskiej nastąpił bezlitosny terror wroga. Bez przerwy trwały masowe aresztowania, zsyłki do obozów koncentracyjnych i wywózki na przymusowe roboty do Rzeszy. Dokonywano również licznych morderstw i publicznych egzekucji, w których celowała jednostka stacjonująca w Chorzenicach. Nocami odbywały się łapanki młodzieży organizowane przez żandarmerie i granatową policję. Młodych ludzi masowo wywożono do pracy w Niemczech. Ci którym udało się uniknąć wywózki szli do oddziałów partyzanckich. Od połowy 1943 roku nastąpił okres wzmożonej walki zbrojnej przez oddziały partyzanckie i grupy dywersyjne. Do bezwzględnej walki z narastającym ruchem oporu przystąpiła żandarmeria, gestapo i granatowa policja. Na wsiach zjednywano konfidentów. Najbardziej winnych gestapowców, żandarmów, zdrajców, agentów tępieno bezlitośnie, ginęli wrogowie Polaków i Polaki, ale ginęli również młodzi chłopcy w walce z wrogiem. Zginęli wspaniali chłopcy z Rzek: Józef Piwowarczyk, Jan Kaczmarek, Bolesław Raźniak i Roman Tomaszewski.

W takich warunkach trudno było mówić o jakiegokolwiek sportowej działalności.

Powstanie LZS Sokół w Rzekach

Z chwilą wkroczenia, w środę 17 stycznia 1945 roku, czołówek Armii Czerwonej do Rzek zaczął się nowy okres historyczny tej miejscowości. Wczesną wiosną 1945 roku wyprowadził się z dworu Aleksander Chrzanowski z rodziną. Opiekę nad budynkiem i folwarkiem objął Urząd Gminy w Rzekach z siedzibą w Aurelowie. Wiosną rozpoczęto parcelację gruntów.

Szkolnictwo polskie okresu międzywojennego mimo wielu braków, zdołało w pewnej mierze wyrównać poziom oświaty i cywilizacyjny ludności wiejskiej, zaniedbany wskutek długoletniego panowania zaborów na terenach Polski.

Po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej należało wyrównać olbrzymie straty inteligencji, która została wymordowana przez hitlerowców i Sowietów. Nastąpił wśród młodzieży pęd do zdobywania wykształcenia, dlatego w Rzekach większość młodzieży podjęła naukę w różnego rodzaju szkołach ponadpodstawowych. W związku z tym nastąpił w Rzekach rozwój życia kulturalnego i towarzyskiego, które przeniosło się do pusto stojącego dworu. W budynku dokonano przeróbek i urządzono dużą salę – świetlicę, gdzie odbywały się zabawy taneczne, występy teatralne i zebrania, utworzono koło Związku Młodzieży Polskiej. Na dawnych kortach tenisowych w dworskim parku, urządzono boisko do siatkówki, gdzie od wiosny 1945 roku w każdy wolny od pracy dzień i w wakacje odbywały się rozgrywki.

Organizatorem, kierownikiem i zawodnikiem był wielki miłośnik sportu i kultury fizycznej, wspaniały kolega Antoni Piwowarczyk zwany pospolicie Tolkim. Był on jednocześnie trenerem i administratorem zespołu. Organizował towarzyskie spotkania z sąsiednimi miejscowościami, w których były zespoły siatkówki.

Oprócz miejscowych chłopców z Rzek brali udział w zespole koledzy z innych miejscowości. Jednym z wielkich miłośników siatkówki był Tomek Bugała z Bartkowiec, który na rowerze przyjeżdżał z rodzinnej miejscowości, aby zasilić nasz zespół podczas organizowanych zawodów. Braliśmy udział w meczach z różnymi drużynami m.in.

z Rzeręczyc, z Michałowa, który miał silną drużynę, zespołem z Kruszyny, a nawet zmierzaliśmy się z reprezentacją Gimnazjum i Liceum im. R. Trauguta w Częstochowie odnosząc zwycięstwo.

Zespół miał poważne problemy ze sprzętem i wyposażeniem drużyny w odpowiednie stroje. Jedynymi środkami były pieniądze wypracowane podczas organizowanych zabaw.

W związku z tym, na początku wakacji w 1949 roku pojechałem z Antonim Piwowarczykiem do Radomska, aby w Powiatowym Związku Ludowych Zespołów Sportowych dokonać rejestracji zespołu. Tolek został zarejestrowany jako prezes zespołu a ja jego zastępcą. Przyjeliśmy nazwę zespołu: LZS „Sokół”. Otrzymaliśmy wówczas dwa komplety strojów z emblematami LZS i nazwie Sokół, trampki, siatkę i piłki. Odtąd mogliśmy występować w zorganizowanej drużynie.

W ówczesnych powojennych warunkach poważnym problemem był transport drużyny na mecze do innych miejscowości. Pamiętam, że na mecz do odległej Kruszyny cała drużyna pojechała na trzech rowerach. (Tuż po wojnie rower był dużym luksusem).

W tym miejscu należałoby wyróżnić kolegów ówczesnych współorganizatorów życia kulturalnego i sportowego. Byli to między innymi: Stanisław Bugała, Tomek Bugała, Jan Cieślak, Ryszard Cieślak, Zygmunt Politański, Jerzy Wiewióra, Roman Dziubek. Na szczególnie wyróżnienie zasługuje Antoni Piwowarczyk – wspaniały organizator i kolega miłośnik sportu i kultury fizycznej.

W połowie lat pięćdziesiątych, tak jak większość moich rówieśników podjąłem pracę zawodową i gdy rozjechaliśmy się w różne zakątki kraju życie kulturalne, towarzyskie i sportowe zaczęło powoli zanikać, pojawił się nowy obyczaj picia alkoholu przy każdej okazji, co nie sprzyjało uprawianiu sportu.

Tolkowi już nie udało się utworzyć zespołu, który mógłby osiągnąć znaczne sukcesy. Sam Tolek zmienił swoje zainteresowania, został muzykiem w zespole Włodzimierza Wocha z Kłomnic.

Utworzenie klubu sportowego „Metal” Rzeki Wielkie.

Kiedy pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku na terenie Rzek

Wielkich zamieszkał Tadeusz Dumin, choć jest osobą niepełnosprawną, rozwinął swoje zainteresowania działalnością społeczną i sportową na terenie wsi. Jest Radnym Rady Gminy w Kłomnicach. Postawił sobie za główny cel ująć w zorganizowane ramy życie sportowe młodzieży w Rzekach tworząc klub piłki nożnej.

16 grudnia 1999 roku w siedzibie Sądu Powiatowego w Częstochowie został zarejestrowany klub sportowy pod nazwą „Metal” Rzeki Wielkie. Założycielami klubu byli: Tadeusz Dumin – prezes, Zbigniew Musiał – zastępca i Antoni Piwowarczyk – kierownik klubu, który po latach wrócił do swojej ulubionej działalności sportowej. Od jesieni 1999 roku zespół rozpoczął boje w B klasie ligi okręgowej okręgu częstochowskiego.

Obecny klub jest w znacznie lepszej sytuacji materialnej od zespołu „Sokoła”. Klub jest dotowany przez Urząd Gminy w Kłomnicach, na własne potrzeby ma odpowiedni budynek, przy pomocy środków z Urzędu Gminy wybudowano w centrum wsi dwa boiska sportowe. Klub liczy 60 zawodników, w tym 30 juniorów i 30 seniorów. Utalentowani zawodnicy kierowani są do wyższych klas, np. dwóch zawodników do ligi okręgowej. Treningach zespołu uczestniczą zawodnicy z pobliskich miejscowości.

Klub „Metal” utrzymuje kontakty ze Szkołą im. Kazimierza Górskiego w Łodzi, gdzie szkolonych jest czterech zawodników. Klub bierze czynny udział w rozgrywkach pod nazwą Piłkarska Kadra Czeka.

Do osiągnięć klubu Metal Rzeki Wielkie należą między innymi:

- zajęcie drugiego i trzeciego miejsca w turnieju Starosty,
- drugie miejsce w turnieju o puchar Wójta Gminy Kłomnice,
- Prezes klubu Tadeusz Dumin został wyróżniony za działalność sportową przez Roberta Korzeniowskiego.
- prezes jest wyróżniony przez starostę Częstochowskiego i Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Częstochowie.
- Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Częstochowie przyznało prezesowi Duminowi tytuł „Działacza roku 2005”.

Dobra passa pana Darka

Jan Milc

Od kilku lat z dużą przyjemnością obserwujemy dokonania w sportach kolarskich p. Dariusza Flaka z Zawady. Po sukcesach indywidualnych m.in. dwukrotne mistrzostwo Polski w jeździe indywidualnej na czas (2004,2005), dwukrotne trzecie miejsce w Mistrzostwach Świata (2003, 2004) również w tym roku p. Darek stanął na najwyższym podium Mistrzostw Polski.

- *Mistrzostwa odbyły się 6 maja w Rykach. Był to właściwie początek sezonu, wszyscy powinniśmy być dobrze przygotowani i chyba tak było, bo na mecie różnice międzyposzczególnymi zawodnikami były minimalne. Mnie jechało się bardzo dobrze od samego startu. Utrzymałem równe, dość wysokie tempo jazdy. Kiedy okazało się, że „wykręciłem” najlepszy wynik byłem bardzo szczęśliwy. Po raz trzeci z rzędu zdobyłem Mistrzostwo Polski!* – opowiada p. Darek.

Jednak najwięcej satysfakcji, bardziej moralnej niż sportowej przynoszą p. Darkowi starty w tandemach z osobami niepełnosprawnymi.

- *Początek tych startów miał miejsce w 2005 roku, kiedy zostałem zaproszony do wspólnych startów z osobami niewidomymi i słabowidzącymi. Postanowiłem spróbować, choć nie miałem do tego czasu żadnego doświadczenia w jeździe tandemami. Początki zwykle bywają trudne, ale w naszym przypadku nie było najgorzej. Na początek „zaliczyliśmy” drugie miejsce w Mistrzostwach Polski na Torze na dystansie 4 km, trzecie na 1 km i również trzecie w sprincie. Ponadto zdobyliśmy 10*

miejsce w Mistrzostwach Świata i Europy rozgrywanych w Holandii - snuje swoją opowieść Mistrz Polski.

W roku bieżącym p. Darek również zanotował wiele znaczących wyników zarówno indywidualnie jak też wspólnie ze swoim kolegą z tandemem p. Henrykiem Groszkowskim.

- *Najbardziej cenię sobie, myślę, że „Groszek” także, wynik jaki osiągnęliśmy w Otwartych Mistrzostwach*



Niemiec, gdzie zajęliśmy trzecie miejsce – mówi p. Darek. – Tu muszę powiedzieć o niepełnosprawnych sportowcach z całej Europy, którzy uprawiają kolarstwo. Powszecchnie krąży stereotyp, że człowiek, który nie widzi, nie ma ręki bądź nogi, nie może jeździć na rowerze, nie mówiąc już o jeździe wyczynowej. Jest to piramidalne nieporozumienie. Otóż przy stworzeniu odpowiednich warunków kolarstwo może uprawiać każdy. Na tych mistrzostwach spotkałem zawodników z różnymi upośledzeniami. Byłem pełen podziwu dla drużyny torowców z Niemiec, w której startowało dwóch zawodników bez jednej ręki i dwóch bez jednej nogi! To było coś niesamowitego! Naprawdę z wielkim podziwem patrzyłem na ich piękną jazdę. Takie spotkania dają cał-



kiem nowe spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość, a przede wszystkim uczą pokory. Człowiek nabiera dystansu do spraw bieżących, przychodzą rozmaite refleksje, zaduma...

Mistrz z elegancko urządzonego kąpielni z trofeami pośród mnóstwa medali i pucharów gdzie pysznią się piękne koszulki Mistrza Polski wyjął i zaprezentował brązowy medal z Otwartych Mistrzostw Niemiec dla sportowców niepełnosprawnych! - *Bardzo chcę, aby ten medal pokazała „Gazeta Kłomnicka” – mówi.*

Wypełniamy życzenie p. Darka i zamieszczamy zdjęcia dwóch medali: ten brązowy z Niemiec i złoty Mistrza Polski.

Pan Darek oprócz opisanych wyżej sukcesów miał także inne, również ważne w jego karierze sportowej. Nie było ich tak wiele, jak w latach ubiegłych, ponieważ jak zapowiadał ograniczył ilość startów i nie trenował już tak intensywnie. Nadchodzące lata p. Darek zamierza poświęcić przede wszystkim swojej rodzinie, ale z pewnością zobaczymy go jeszcze w kolorowym kolarskim peletonie.

Życzymy p. Darkowi osiągnięcia zamierzeń tak tych rodzinnych jak też sportowych.

Spośród osiągnięć w 2006 roku wybraliśmy kilka, zdaniem Mistrza, najważniejszych. Oto one:

1. Mistrzostwo Polski w jeździe indywidualnej na czas;
2. III miejsce w Otwartych Mistrzostwach Niemiec w tandemach z osobami niepełnosprawnymi;
3. II miejsce w Mistrzostwach Polski w jeździe parami;
4. II miejsce w Mistrzostwach Polski (ze startu wspólnego);
5. III miejsce w Mistrzostwach Polski w tandemach z osobami niepełnosprawnymi.



Tym razem szczupak

JAROSŁAW GRABARCZYK

Jesień to najlepsza pora na złowienie drapieżnika. Zmiana temperatury i oświetlenia wody wpływa na zachowanie się ryb w wodzie. Niektóre gatunki ryb przestają żerować i coraz trudniej jest złowić je na wędkę. Tak jak i my ryby również przygotowują się do zimy. W wodzie mniej jest pokarmu naturalnego, a niska temperatura wody powoduje „odretwienie” ryb. Zupełnie odwrotnie jest z drapieżnikami pływającymi w naszych stawach, rzekach i jeziorach. Ubogość pokarmu pozwala przechrzyć ich apetyt i dużo częściej niż latem zdarza się złapać szczupaka, sandacza lub okonia. Niepohamowany instynkt myśliwego chcącego przedłużyć swój gatunek można zaobserwować na powierzchni wody. Częste gonitwy za rybą zdradzają miejsce żerowania drapieżcy. On wie, iż czym bliżej zimy coraz trudniej będzie zaspokoić swój głód. Duże okazy stają się mniej ostrożne i bardziej odważnie ustawiają się polując na płycznach wodnych, wygrzewając się w ostatnich promieniach słońca. Wytrawny wędkarz potrafi dostrzec takiego „profesora” z dużej odległości i podrzucić mu coś smacznego.

Podobnie było ze szczupakiem, którego złowiłem na wędkę na zbiorniku wodnym obok rzeki Warty w Zawadzie.

7 października wybrałem się „na szczupaka”. Około godz. 8.00 byłem nad wodą. Zimny chłód zmusił mnie do założenia grubego polara. Ostre słońce odbijało się od tafli wody. Po kilku zarzutach zauważyłem z drugiej strony krzaków drobnicę (małe rybki) wyskakującą nad wodę i dziwną falę. Od razu zrozumiałem co jest grane. Po cichutku zwinąłem wędkę i przenieśliem się tam. Rzuciłem dużo dalej (ok. 30m), aby nie spłoszyć ryby. Korek od wędki stał nieruchomo. Moja przynęta nagle stanęła w bezruchu. Pomyślałem sobie, że przesaadziłem z odległością rzutu co mogło spowodować odczepienie się „żywca” z haczyka przy uderzeniu o wodę. De-

likatnie podciągnąłem zestaw i zaraz po tym zobaczyłem jak korek powoli chowa się pod wodą i zmierza w kierunku krzaków. Zrozumiałem, że muszę szybko „zaciąć” rybę aby uniknąć owinięcia i zerwania żyłki (0.35 mm). Zrobiłem to błyskawicznie i nagle zobaczyłem pięknego szczupaka w całej swej okazałości. Wyskoczył nad wodę robiąc imponujące salto. Głowa ryby była delikatnie nad wodą, a reszta wyżej wyginała się na boki uderzając bardzo mocno o wodę. Cała ta piękna ewolucja powietrzna trwała bardzo krótko. Na widok tego szczupaka zamarłem. Po chwili dopiero do mnie dotarło, że muszę szybko odciągnąć go od krzaków. Zaczęła się walka. Pobiegłem ile sił w przeciwną stronę, jak najdalej od krzaków kontrolując poczynania przeciwnika. Jednak ryba była silniejsza. Weszła w gałęzie i tylko było widać jak przyginają się one a nawet łamią te suche i drobne. Było to tuż pod powierzchnią wody. Ja trzymałem swoją wędkę ile sił a szczupak i tak zrobił co chciał. Stałem na przegranej pozycji i nie wiem dlaczego i jak się to stało, że nagle ryba odbiła

od krzaków i zaczęła płynąć w moją stronę. Byłem bardzo zdziwiony, że nic nie zostało poplątane i owinięte o krzaki. Szczupak wykonał jeszcze kilka pięknych „świec” i po około dziesięciu minutach zmagania z pomocą kolegów wędkarzy wyciągnąłem go na brzeg. Był piękny. Leżał na trawie i wszyscy go podziwialiśmy. Po zmierzeniu miał 95 cm i 6,8 kg.

W domu najwięcej radości ze złowionego szczupaka miały moje dzieci: córka Laura (1,5 roku), a szczególnie syn Eryczek (5,5 roku). Moja żona miała mniej powodów do radości - musiała przebierać go kilka razy w suche ubrania, bo bez przerwy zapraszał wszystkich sąsiadów i znajomych pokazując rybę pływającą w dużej wannie. Cały był mokry. Z wrażenia pomylił szczupaka z krokodylem z czego śmieję się do dziś. Następnego dnia wstając rano na ryby stwierdziłem w garażu duży bałagan w swoich akcesoriach wędkarskich, wszystko było poplątane i odwrócone „na lewą stronę”. Nikt się nie przyznał ale i tak wiem kto to zrobił. ■



Mistrzowie na start

Sławomir Kowalik

Od początku roku w tej gazecie mogli Państwo przeczytać relacje z przeróżnych zawodów wędkarskich jakie odbywały się na terenie naszej Gminy Kłomnice.

Były to zawody mistrzowskie kół, towarzyskie, dla dzieci i młodzieży, zawody o puchar Wójta Gminy Kłomnice. Dla uczestników tych imprez jest to wielka zabawa, możliwość spotkania się z kolegami, miłe spędzenie czasu.

Inaczej należy spojrzeć na zawody, w których biorą udział zawodowcy. Mistrzowie Polski, Mistrzowie Świata, V-ce mistrzowie i brązowi medaliści w kategoriach seniorów i juniorów – wędkarskie asy dla których zwycięstwo to cel nadrzędny.

Taka elitę wędkarską zgromadziły na starci zawody o Puchar Edmunda Gutkiewicza legendy polskiego wędkarstwa Mistrza Świata i wielokrotnego Mistrza Polski. Jako prezes firmy Gut-mix-Sensas. Edmund Gutkiewicz propaguje sport wędkarski na terenie całego kraju.

Byłem jednym z pięciu zaproszonych do prowadzenia tych zawodów. Sędziowanie takim zawodnikom to wielkie wyróżnienie dla każdego sędziego.

Ulewny deszcz padający całą noc nie odstraszył zawodników. O godzinie 7 rano 13 sierpnia 2006r. na Zbiorniku Hutniczym w Częstochowie zebrało się 139 zawodników z całej Polski (46 juniorów i 93 seniorów).

Taka ilość juniorów cieszy wszystkich i świadczy o wielkiej popularności sportu wędkarskiego.

W trakcie losowania i później można było podziwiać nagrody i puchary ustawione na stołach pod namiotami. Tak jak dopisali wędkarze dopisali i sponsorzy, a wśród największych to: Gut-mix-Sensas,

Polkomtel – SimPlus,

M-Elektostatyk i wiele innych.

Kryształowe puchary przegradzały wędkę, kołowrotki, akcesoria wędkarskie, silniki elektryczne do łodzi, telefony komórkowe. Widok ten zachęcał do wytrwałej walki w strugach deszczu. Jak można zauważyć nagrody rzeczowe były o znacznej wartości, ale koszty poniesione na start w takich zawodach wahają się w granicach kilkuset złotych, które trzeba wydać na zakup zanęt, przynęt atrakorów, stymulatorów. Wartość sprzętu jaki posiadają najlepsi na stanowisku to wartość od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy zł. Sprzęt jaki przywożą zawodnicy niejednokrotnie przewyższa wartość samochody jakim został przywieziony.

Po wejściu na stanowiska zawodnicy mieli 120 min. na przygotowanie. Rozpoczął się wyścig z czasem. Ustawianie platformy, montaż zestawu, gruntowanie, wyważenie, mieszenie zanęty, ugniatanie kul. Według Gutkiewicza ugniatanie kul z 17-litrow zanęty to najcięższa praca na zawodach. Kule powędrowały do wody i w strugach deszczu rozpoczęło się wędkowanie.

Ryby brały bardzo delikatnie. Według mistrzów należało zacinać z penym 2 sek. opóźnieniem. Przy tak marnych połowach każda ryba może zaważyć na miejscu drużyny. Dla mistrzów liczy się tylko zwycięstwo. Do ostatniego sygnału wszystkie wędkę były w wodzie. Gdy na koniec zawodów wyrzało słońce red. Biedrzycki z programu Taaka Ryba i jego operator kamery wyruszyli w sektory aby nakręcić reportaż do swojego programu. Pogoda, a w szczególności jej nagłe załamanie ma ogromny wpływ na żerowanie ryb. Tylko najlepsi zdobyli po 2000 pkt. Przy tak doborowej stawce i słabych braniach zwycięstwo cieszy tym bardziej. A cieszyli się członkowie drużyny „TRAPER” w składzie:

1. Łebkowski Jerzy

2. Łebkowski Michał

3. Wysocki Wojciech

zdołali 5407 pkt. i zajęli I miejsce;

drugie miejsce „Black Sheep” ;

trzecie miejsce „Sensat Polska I”.

Aby ukazać wielkość tych zawodów wymienię najbardziej utytułowanych zawodników – uczestników zawodów:

Bednarski Robert - Mistrz Europy i Brązowy Mistrz Świata

Mączka Sebastian - Brązowy Mistrz Świata

Łebkowski Michał - Mistrz Świata i Mistrz Polski

Pawlak Arkadiusz - Mistrz Świata i Mistrz Polski

Gutkiewicz Ernest - Brązowy Mistrz Świata

Gutkiewicz Edmund - Mistrz Świata i wielokrotny Mistrz Polski

Takie wspaniałe zawody nie organizują się same. Edmund Gutkiewicz podziękował Arkadiuszowi Pawlakowi, Tadeuszowi Pawlakowi i Ireneuszowi Pawlakowi za zorganizowanie tak wspaniałej imprezy. To dzięki tym ludziom możemy oglądać w Częstochowie tak wielu tak wspaniałych wędkarzy formatu światowego. Miejmy nadzieję że za rok kolejne zawody o Puchar Edmunda Gutkiewicza będą miały jeszcze lepszą oprawę.



Piłka nożna rządzi się swoimi prawami...

Adam Worwąg

Pośród wielu powiedzeń na temat futbolu, choćby „Piłka jest okrągła, a bramki są dwie” autorstwa nieodżałowanego Kazimierza Górskiego, są też prawdziwa i zasady charakteryzujące sposób prowadzenia klubów, czy opisujące pracę trenerską. Często organizacja i zarządzanie klubem ma największy wpływ na wyniki drużyny. Bo bez dobrej atmosfery w klubie nie da się zbudować wzajemnego zaufania i szacunku, które stanowią solidne podstawy, na których w przyszłości można budować zespół odnoszący sukcesy. Za przykład może nam posłużyć ŁKS Łomża – klub, kiedy był w trzeciej lidze, prowadzony był mądrze i rozważnie. Po awansie do drugiej ligi został zupełnie rozdarto przez wewnętrzne spory. Najpierw odszedł trener Engel (junior – syn byłego trenera reprezentacji), następnie zastrajkowali zawodnicy, którzy nie otrzymywali pensji, potem co niektórzy odeszli i zespół się rozsypał. Działania kilku osób doprowadziły do tego, że ŁKS Łomża po 12 kolejkach ma tylko 4 punkty, nie odnosząc żadnego zwycięstwa (4 remisy, 8 porażek, stosunek bramek: 9 do 22).

W ligach na szczycie A-klasy nie operuje się wielkimi pieniędzmi. Często są to zespoły opierające swą grę na „miejscowych”, czyli tych, którym

chce się grać w piłkę i mieszkają w okolicy boiska, na którym rozgrywane są zawody. Izdarza się, że zgrana drużyna złożona z „sąsiadów” potrafi pokonać silnego lidera, dysponującego znacznie większymi zasobami pieniężnymi. I na tym sukcesie należy budować drużynę. Trzeba wykorzystać sprzyjający moment do stworzenia zaplecza, które w przyszłości zastąpi tych, którzy biegają teraz po boisku, ale za kilka lat „zawieszają korki na kołku”. I tak też staramy się czynić w Pogoni.

Mija już rok, jak wybrano nowy zarząd Pogoni Kłomnice. Przez ten rok zrobiono naprawdę wiele. Stworzono trybuny, które teraz nie są jedynie usypianą groblą ziemi, wyremontowano budynek klubu. Ale infrastruktura sportowa byłaby zupełnie nieużyteczna bez zawodników. A my mamy ich wielu.

Pierwsza drużyna gra dobrze, utrzymuje się w górnej części tabeli oscylując pomiędzy 4 a 6 miejscem. Ekipa z Kłomnic żartobliwie została nazwana Robin Hoodem, bo jak angielski bohater z Sherwood, zabiera bogatym, a rozda biednym



Juniorzy młodsi Pogon Kłomnice



Trampkarze młodsi Pogon Kłomnice przed meczem z Olimpijczykiem Częstochowa

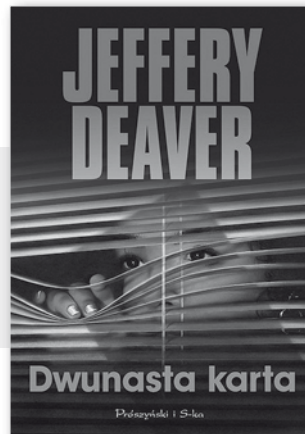
Z bibliotecznej półki

Barbara Charaziak

Powieść sensacyjna

Jeffery Deaver - DWUNASTA KARTA

W czytelnicy zostaje zaatakowana szesnastoletnia Geneva. Udaje jej się uciec, a napastnik pozostawia w bibliotece kartę tarota z wizerunkiem Wisielca. Zdarzenie może mieć związek z pisaną przez dziewczynę pracą, poświęconą jej przodkowi. Prześladowca nie ustaje w próbach zgładzenia panny Settle. Aby ująć przestępcę, trzeba ustalić, co się zdarzyło przed stu czterdziestu laty.



Powieść obyczajowa

Maeve Binchy – NOCE DESZCZU I GWIAZD

Kilkoro obcych sobie młodych ludzi z różnych krajów szuka w greckiej miejscowości Agia Anna ucieczki od problemów dotychczasowego życia. Pewnego dnia, kiedy goszczą w tawernie starego Andreasa, na ich oczach rozgrywa się tragedia: płonie statek turystyczny. Wspólnie przeżyty koszmar niespodziewanie zbliża wszystkich do siebie, co nie pozostanie bez wpływu na dalsze losy zarówno cudzoziemców, jak i właściciela tawerny.

Literatura faktu

B. Dussler, U. Mensah - ANIOŁY NAPRAWDĘ ISTNIEJĄ

Basia ma dwanaście lat. Niezwykle serdeczne relacje z matką, grono przyjaciół, szkoła i wielka pasja - teatr. Nagle słyszy straszną diagnozę - „choroba Hodgkina”. Z zadziwiającą siłą ducha Basia poddaje się chemioterapii, aby zwyciężyć raka, który błyskawicznie rozprzestrzenił się w jej organizmie. Chora dziewczynka szuka ratunku także poza medycyną konwencjonalną. I otrzymuje nadzwyczajną pomoc „z góry”! Sprzymierzeńcem w tej walce jest anioł, który pomaga jej zrozumieć przyczynę choroby i skutecznie ją zwalczać.



*Usiadłam kiedyś na ławce
Siedziała tam już staruszka
I pochwaliła mi się,
Że mieszka teraz u wnuczka*

*Że sama sobie w domu
Już by nie poradziła
I gdyby nie ten wnuczek
To nie wie co by zrobiła*

*A teraz jest jej dobrze
- To mówiąc się uśmiecha
- Książeczki czytam święte,
Modlitwa to moja pociecha.*

* * *

*Człowieku powiedz sobie STOP!
Zaczynaj żyć jak potrzeba
Inaczej nic z tego nie będzie
Nie pójdziesz do Nieba!*

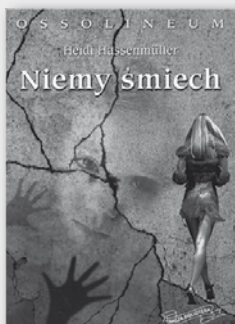
*A im tu na Ziemi
Życie twoje się zmieni
Zamiast często na czarno
Zobaczysz je w zieleni*

*W zieleni albo w różu
A może nawet w tęczy
I uświadomisz sobie,
Że nic cię już nie męczy.*

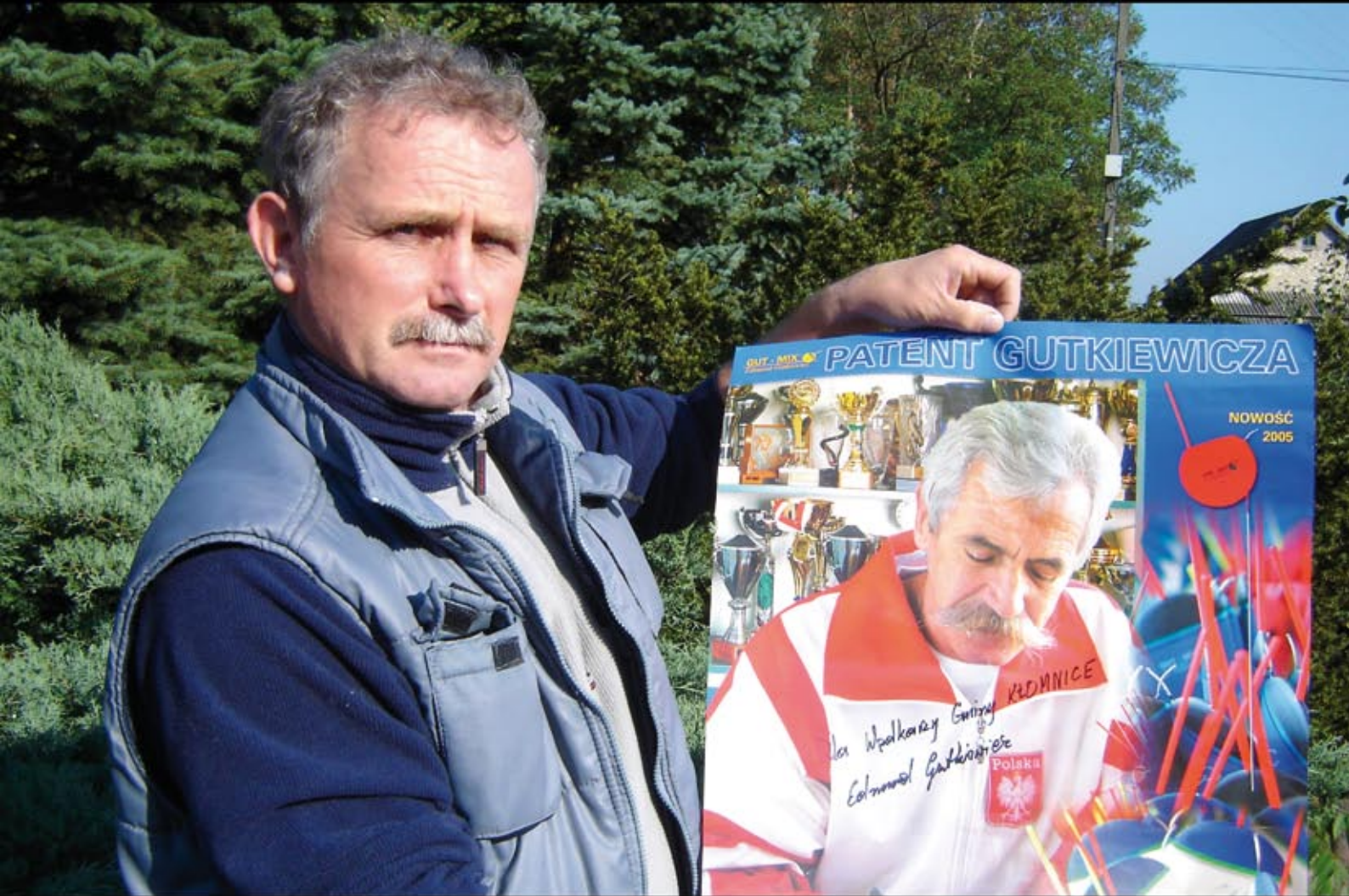
Janina Chrząstek

Literatura młodzieżowa

Heidi Hassenmuller - NIEMY ŚMIECH



Bohaterkami są mała Antje i jej matka, którą bez reszty pochłania kariera modelki. Antje nie mówi. Heidi Hassenmuller nie tylko umiejętnie pozwala przeniknąć w psychikę dziewczynki i spojrzeć na świat jej oczyma, ale także sugestywnie kreśli realia panujące w świecie show-biznesu. Być modelką - jak wyglądają kulisy tego idealizowanego zawodu, jakie czyhają niebezpieczeństwa?! To historia o myślach, uczuciach i czynach, o kłamstwach, oraz o tym, co najprawdziwsze - o miłości.



Sławomir Kowalik działacz i sędzia wędkarski z pozdrowieniami od mistrza świata Edmunda Gutkiewicza dla wędkarzy z Gminy

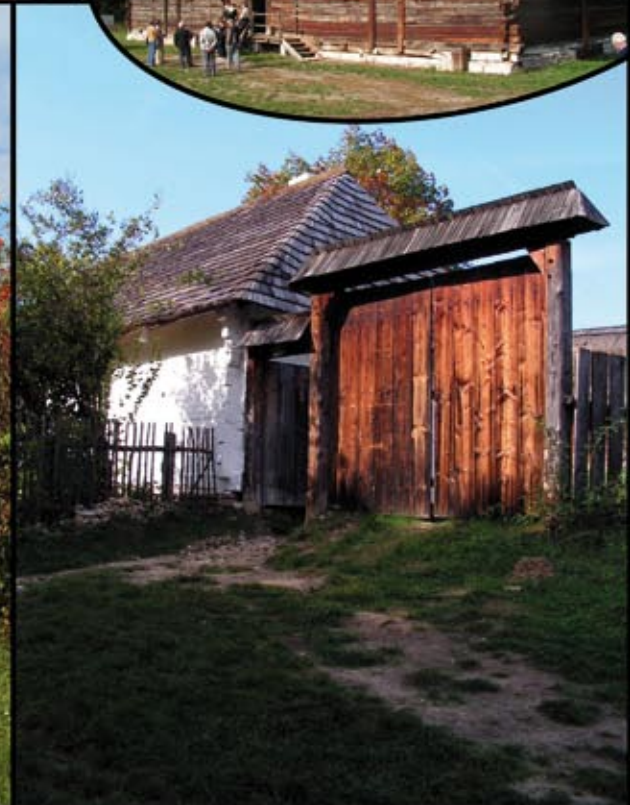
O tytuł **SUPERTATUSIA ROKU** walczyli tatusiowie przedszkolaków z Rzerzęcyc.
 Zaszczytny tytuł **SUPERTATUSIA 2006** wywalczył pan Krzysztof Maj. Dzielnie pomogła mu w tym żona i córka Ania.
 Uroczystość mogła się odbyć dzięki dużemu zaangażowaniu pracownic przedszkola oraz prawie wszystkich rodziców przedszkolaków, a także wsparciu sponsorów.
 Wszystkim bardzo serdecznie dziękuję.

Ewa Skibińska



Na koloniach było miło





Strażackie święto w Nieznanicach ▼

▲ Dinozaury, flisacy i ... spadek bezrobocia

